

TWÓRCZO  
Z TEATREM 2019



ADAPTACJA I REŻYSERIA:  
JANUSZ OPRYŃSKI

# MISTRZ I MAŁGORZATA

NA PODSTAWIE POWIEŚCI MICHAŁA BUŁHAKOWA

PREMIERA: 27 WRZEŚNIA 2019

TEATR **OPOLE** <sup>TK</sup>

MATERIAŁY POD REDAKCJĄ  
MICHALINY BUTKIEWICZ

TWÓRCZO  
Z TEATREM <sup>2019</sup>

**ADAPTACJA I REŻYSERIA:  
JANUSZ OPRYŃSKI**

# MISTRZ I MAŁGO- RZATA

**NA PODSTAWIE POWIEŚCI  
MICHAŁA BUŁHAKOWA**

**MATERIAŁY POD REDAKCJĄ  
MICHALINY BUTKIEWICZ**



Cele kształcenia ogólnego, określone w nowych podstawach programowych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dla liceum ogólnokształcącego i technikum, zapisane zostały w następujący sposób:

- „...1) traktowanie uporządkowanej, systematycznej wiedzy jako podstawy kształtowania umiejętności;
- 2) doskonalenie umiejętności myślowo-językowych, takich jak: czytanie ze zrozumieniem, pisanie twórcze, formułowanie pytań i problemów, posługiwanie się kryteriami, uzasadnianie, wyjaśnianie, klasyfikowanie, wnioskowanie, definiowanie, posługiwanie się przykładami itp.;
- 3) **rozwijanie osobistych zainteresowań ucznia i integrowanie wiedzy przedmiotowej z różnych dyscyplin;**
- 4) zdobywanie umiejętności formułowania samodzielnych i przemyślanych sądów, uzasadniania własnych i cudzych sądów w procesie dialogu we wspólnocie dociekającej;
- 5) łączenie zdolności krytycznego i logicznego myślenia z umiejętnościami wyobraźniowo-twórczymi;
- 6) rozwijanie wrażliwości społecznej, moralnej i estetycznej;
- 7) **rozwijanie narzędzi myślowych umożliwiających uczniom obcowanie z kulturą i jej rozumienie;**
- 8) rozwijanie u uczniów szacunku dla wiedzy, wyrabianie pasji poznawania świata i zachęcanie do praktycznego zastosowania zdobytych wiadomości...”

Po analizie zdajemy sobie sprawę, jak bardzo spektakl „Mistrz i Małgorzata” daje nauczycielom możliwość realizacji tych celów. Pozwala na stosowanie działań niestereotypowych, angażujących uczniów i uczennice, rozwijających ich zainteresowania. Scenariusze zajęć edukacyjnych zawarte w zeszycie, są inspirowane spektaklem teatralnym i pozwalają na integrowanie wiedzy różnych przedmiotów. Zogniskowanie treści przedmiotowych: języka polskiego, historii, etyki, matematyki, a także zajęć wychowawczych w bliskim czasie wokół przedstawienia tworzy swobodną bombę kulturową. Wprowadzamy bowiem wiedzę historyczną, która umożliwi osadzenie wymowy dzieła Bułhakowa w rzeczywistości totalitarnej Rosji. Ta, zestawiona z etyką i językiem polskim tworzy podwaliny dla rozwijania symbolicznego myślenia, interpretującego tekst literacki i tekst kultury w kategoriach uniwersalnych.

Propozycje zajęć zawarte w zeszycie napisane zostały przez nauczycielki pracujące w szkołach województwa opolskiego. Założenia stanowiąc mają inspirację dla poszukujących nauczycieli i nauczycielek. Każda z nich może być zmodyfikowana i dostosowana do oczekiwań i możliwości klasy.

My chcemy udowodnić, **tylko i aż**, że można realizować treści podstaw programowych bez niewolniczego przywiązania do podręcznika. Chcemy pokazać, że liczy się kontakt z kulturą żywą, że uczniowie i uczennice są w stanie samodzielnie zdobywać informacje, że można ich i je zaktywizować i zaangażować.

W czasach dominacji mediów społecznościowych i Internetu to TEATR właśnie staje się miejscem dla otwartości myślenia, wspólnoty spotkań i dialogu.

**Michalina Butkiewicz**

Tadeusz Rożewicz

***Unde malum?***

Skąd się bierze zło?  
jak to skąd  
z człowieka  
zawsze z człowieka  
i tylko z człowieka

człowiek jest wypadkiem  
przy pracy  
natury  
jest  
błędem

jeśli rodzaj ludzki  
wyczesze się  
własnoręcznie  
z fauny i flory

ziemia odzyska  
swój blask i urok

natura swą czystość  
i nie-winność

żadne stworzenie poza  
człowiekiem  
nie posługuje się słowem  
które może być narzędziem  
zbrodni

słowem które kłamie  
kaleczy zaraża

zło nie bierze się z braku  
ani z nicości

zło bierze się z człowieka  
i tylko z człowieka

jesteśmy w myśli jak  
powiada Kant  
a tym samym odtąd w bycie  
inni niż czysta natura



Ewa Malik

HISTORIA

**TEMAT:**

„Zrozumcie, że język może ukryć prawdę, ale oczy – nigdy” (M. Bułhakow *Mistrz i Małgorzata*).

Jaka była prawda?

Mechanizmy państwa totalitarnego  
na przykładzie Rosji

lat 20 –tych i 30 – tych XX wieku



## CELE LEKCJI:

Uczeń/ uczennica:

- zna sytuację społeczną i polityczną Rosji w latach 20-tych i 30-tych
- porządkuje chronologicznie najważniejsze wydarzenia
- wyjaśnia pojęcie „państwo totalitarne”
- wie, jakie są mechanizmy opresyjnego systemu totalitarnego
- poprzez dramę zmienia perspektywę – z zewnętrznej, badawczej na wewnętrzną – emocjonalną
- uaktywnia swoją kreatywność i wyobraźnię.

## METODY:

- rozmowa kierowana
- swobodne wypowiedzi
- linia czasu
- drama.

## FORMY PRACY:

- praca indywidualna
- praca w grupie.

## MATERIAŁY I ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- film dokumentalny „Stalin – rządy terroru”
- kartki A4, flamastry, taśma malarska.

## PRZEBIEG LEKCJI:

1. Lekcję rozpocznij od przypomnienia informacji na temat sytuacji politycznej i gospodarczej w Rosji po rewolucji i przejęciu władzy w państwie przez Stalina. W tym celu wykorzystaj film dokumentalny *Stalin rządy terroru* <https://www.youtube.com/watch?v=XtqGk9AkTew>

Uczniowie wcześniej mogą go obejrzeć w domu lub najistotniejsze Twoim zdaniem fragmenty filmu można obejrzeć na lekcji (np. od 20 min. filmu do 40 min. filmu).

Uczniowie i uczennice gromadzą fakty historyczne i zapisują je w porządku chronologicznym. Zwróć uwagę na fakt, iż w latach 1928 -1940 powstaje powieść *Mistrz i Małgorzata*, a w tym czasie w Rosji nasilają się rządy terroru.

- A. W latach **1917 – 1920** Rosja pogrąża się w wojnie domowej. Lenin i bolszewicy natrafiają na opór społeczny. Rewolucji nie można było łatwo przeprowadzić.
- B. Stalin, który wykazuje się charyzmą i determinacją, brutalnie rozprawia się z przeciwnikami rewolucji, nasilają się represje.

- C. Wojna domowa pozostawiła Rosję w ruinie, a po śmierci Lenina w roku **1924** Stalin niszczy wszystkich, którzy stali mu na drodze do władzy.
- D. W **1929** roku rozpoczyna się rewolucja stalinowska. Stalin postanawia zmodernizować Rosję, zerwać z tradycją chłopską i chrześcijaństwem (uchwalono to w konstytucji ZSRR w **1936** r).
- E. Armia fanatycznych młodych komunistów wyrusza na wieś, aby zradykalizować chłopów. W latach **1928 -35** następuje kolektywizacja.
- F. Propaganda głosi, że chciwość „kułaków” powoduje głód w miastach.
- G. Kolektywizacja pochłania miliony ludzi.
- H. Na początku lat trzydziestych grupa bolszewików postanawia zastąpić Stalina Kirowem. Kirow ginie w zamachu a w całym ZSRR nasilają się represje i terror. Rozstrzeluje się delegatów na zjazd partii. W latach **1936 -1938** ruszają procesy moskiewskie.
- I. Natężenie terroru rośnie wraz z tempem industrializacji.
- J. W roku 1937 aresztowano dziesięciokrotnie więcej ludzi niż w roku 1936, zamordowano 700 tys. osób. Stalin zgładził większość uczestników rewolucji.
- K. W roku 1938 nikt nie był bezpieczny ani na prowincji ani na Kremlu, dotyczyło to nawet rodziny Stalina.
- L. Do połowy roku 1938 zgładzono prawie wszystkich członków KC z roku 1934, czystki paraliżują kraj, unicestwienie generacji i kadry zarządzającej przemysłem poważnie osłabia kraj.
- M. W roku **1940** Rosja była potęgą militarną i przemysłową, Stalin rozprawił się z wrogami wewnętrznymi i wierzył, że podpisując pakt o nieagresji z Niemcami, uratuje kraj przed wojną.

2. Uczniowie porządkują chronologicznie zgromadzone informacje. W tym celu wybrany uczeń instruowany przez kolegów i koleżanki zapisuje flamastrem na kartkach A4 najważniejsze daty.

1917 – 1918 wojna domowa

1922 powstanie ZSRR

1924 śmierć Lenina

1929 objęcie samodzielnych rządów przez Stalina

1928 – 1935 kolektywizacja

1936 uchwalenie konstytucji ZSRR

1936 – 1938 procesy moskiewskie

3. Poproś uczniów o przygotowanie sali lekcyjnej do zajęć warsztatowych (pusta sala bądź odsunięte ławki, część pracy zakłada wykorzystanie podłogi).

Przy pomocy taśmy malarskiej uczniowie na podłodze tworzą oś czasu. Następnie układają na niej przygotowane wcześniej kartki A4 z naniesionymi na nie datami.

4. Uczniowie dzielą się na grupy, wcielają się w role ludzi żyjących w Rosji w latach 20-tych i 30-tych XX w., tworzą własne, indywidualne historie i aranżują dialogi między bohaterami.

W każdej grupie znajdują się zwolennicy i przeciwnicy rewolucji, przedstawiciele różnych warstw społecznych (chłopi, robotnicy, dziennikarze, literaci, delegaci partyjni itd.) Ich historie i poglądy ulegają zmianie pod wpływem wydarzeń, które mają miejsce, a wydarzenia te wyznaczają daty umieszczone na osi czasu stworzonej na podłodze. Grupy wybierają trzy przełomowe momenty i tworzą własne dialogi i monologi.

5. Następnie poproś grupy o zaprezentowanie swoich scenek. Uczniowie prezentując teksty, poruszają się po osi czasu, ustawiając się we właściwym miejscu wyznaczonym na podłodze (np. grupa tworzy historię w oparciu o rok 1929 (objęcie samodzielnych rządów przez Stalina), rok 1936 (kolektywizacja, uchwalenie konstytucji), rok 1938 (procesy moskiewskie, represje i prześladowania), wcielają się w losy wymyślonych przez siebie bohaterów.
6. Przeprowadź w klasie dyskusję na temat mechanizmów zniewalania człowieka przez systemy totalitarne. Zapytaj o to, jak działają mechanizmy podporządkowujące człowieka systemowi? W jaki sposób w systemach totalitarnych człowiek zostaje pozbawiony indywidualizmu? Jakie konsekwencje niesie zniewolenie intelektualne i duchowe?
7. Uczniowie tworzą w zeszytach mapę mentalną gromadzą pojęcia i wnioski z lekcji. TOTALITARYZM – TOTALIS = CAŁKOWITY: ingerencja państwa, kontrola (wszechmoc policji, inwigilacja zachowania, przekonań, poglądów postaw), cenzura i autocenzura, autokratyzm, indoktrynacja, monopol partyjny, rozbudowany aparat przymusu, przemoc, prześladowania przeciwników, represje (więzienie, szpital psychiatryczny, gułag), kult wodza.

Można zachęcić uczniów do obejrzenia filmu Agnieszki Holland, który podejmuje tematykę kolektywizacji i wielkiego głodu na Ukrainie.



Ewa Malik

JĘZYK POLSKI

**TEMAT:**

**Legenda Michała Bułhakowa.**

## **CELE LEKCJI:**

Uczeń/uczennica:

- odczytuje kontekst historyczny dzieła
- zapoznaje się z biografią autora
- analizuje wątek autobiograficzny
- bierze udział w dyskusji
- redaguje notatkę biograficzną
- dokonuje analizy tekstów źródłowych i krytycznoliterackich.

## **METODY:**

- rozmowa kierowana
- swobodne wypowiedzi
- działania praktyczne.

## **FORMY PRACY:**

- praca indywidualna
- praca w grupie
- praca z tekstem.

## **MATERIAŁY I ŚRODKI DYDAKTYCZNE:**

- karty pracy – załączniki – teksty źródłowe
- spektakl „Mistrz i Małgorzata” w reżyserii i adaptacji Janusza Opryńskiego.

1. Rozdaj uczniom i uczennicom ramową notatkę biograficzną Michała Bułhakowa (załącznik nr 1). W notatce tej podane zostały najważniejsze informacje dotyczące pisarza. Zwróć uwagę, że życie pisarza było do niedawna owiane legendą, a na temat autora „Mistrza i Małgorzaty” pojawiło się w ostatnim czasie wiele publikacji i artykułów prasowych. Wybitna, rosyjska znawczyni dzieł Bułhakowa prof. Marietta Czudakowa, która w latach 60-tych dotarła do archiwum pisarza i skrupulatnie badała jego biografię twierdzi, że jego żony i siostra skrzętnie ukrywały informacje o życiu pisarza, ponieważ fakt, że był dobrowolnie lekarzem w wojsku, mógł spowodować, że publikacja jego dzieł byłaby niemożliwa. Władza bowiem interesowała się nie talentem, a życiorysem danej osoby. Bułhakow zaistniał dla czytelników rosyjskich między 1962 a 1967 rokiem. [https://www.youtube.com/watch?v=v\\_zly0tiXkU](https://www.youtube.com/watch?v=v_zly0tiXkU) (Polecam osobom szczególnie zainteresowanym tą tematyką).

2. Rozdaj uczniom materiały pochodzące z różnych źródeł (załącznik nr 2), poproś uczniów o zapoznanie się z nimi i uzupełnienie ramowej notatki biograficznej o istotne ich zdaniem informacje z życia pisarza, które były ukrywane i niedostępne opinii publicznej. Notatka ta powinna być zredagowana przez uczniów w taki sposób, by zachęcić inne osoby do przeczytania dzieła Bułhakowa. Można zaproponować uczniom redagowanie notatki w grupie.
3. Uczniowie pracują z tekstami źródłowymi, następnie odczytują zredagowane przez siebie teksty.
4. Zachęć uczniów do swobodnych wypowiedzi i wskazania istotnych faktów z życia pisarza, które znalazły się w uzupełnionej przez nich notatce biograficznej. Zadaj pytanie, w jaki sposób te informacje mogą wiązać się z powieścią „Mistrz i Małgorzata”.

Po uważnej lekturze tekstów źródłowych i krytycznoliterackich uczniowie winni zwrócić uwagę na:

- A. Sytuację przyjaciela pisarza Siergieja Popowa, jego zainteresowania filozoficzno-gnoseologiczne i jego prześladowania przez władzę w związku z kupieckim pochodzeniem. Relacje naukowiec, artysta – władza w Rosji porewolucyjnej.
  - B. Agresywną propagandę antyreligijną w Rosji w latach dwudziestych i trzydziestych.
  - C. Sytuację mieszkańców Moskwy a przede wszystkim sytuację ludzi sztuki, rolę organizacji takich jak MChAT, które poprzez cenzurę prewencyjną nie dopuszczały do wystąpień ocenianych jako wrogie.
  - D. Dramatyczną sytuację samego Bułhakowa, jego wolę tworzenia i ciągłą niepewność istnienia.
  - E. Życie rodzinne pisarza, jego relacje z trzecią żoną Heleną Sergijewną, którą nazywał „tajemniczym przyjacielem”.
  - F. Warunki życia i relacje między ludźmi w okresie wielkiego terroru.
  - G. Osobisty kontakt Stalina z Bułhakowem i okoliczności tego kontaktu.
5. W tej części lekcji przeprowadź dyskusję na temat życia Bułhakowa i poproś o próbę analizy wątku autobiograficznego. **Podkreśl, że „Mistrz i Małgorzata” nie jest powieścią prostą i jednoznaczną. Wiele propozycji interpretacyjnych trzeba traktować jedynie jako możliwości odczytania tego dzieła.**

6. Zaprezentuj kartę pracy, którą uczniowie powinni wypełnić po obejrzeniu spektaklu i w ten sposób spróbować odpowiedzieć na pytanie, co z rzeczywistości Bułhakowa ukazał spektakl Janusza Opryńskiego. Które z elementów przedstawienia nawiązują do realiów Moskwy lat 30-tych? Karta pracy stanie się punktem wyjścia do kolejnych lekcji odnoszących się do spektaklu.

<p><b>Świat przedstawiony przez Michaiła Bułhakowa w powieści „Mistrz i Małgorzata”</b></p>	<p><b>W jaki sposób ten świat obrazuje spektakl „Mistrz i Małgorzata” w reż. Janusza Opryńskiego? Jakich środków używa reżyser?</b></p>
<p>Brak podstawowych zasad współżycia społecznego i prawa, które służyłoby ludziom.</p>	
<p>Stosunki między ludźmi ograniczone do serii podejrzliwych, nienawistnych odruchów.</p>	
<p>Świat pełen goryczy, terroru, zniewolenia i opresji.</p>	
<p>Społeczeństwo bezwolne ujarzmione, zatopione w kłamstwie i obłudzie.</p>	
<p>Ludzie zmuszani, by stan ten uznać za normalny, żyjący w lęku.</p>	
<p>Prześladowanie i wykluczanie osób twórczych i wyróżniających się jednostek.</p>	
<p>Upadek systemu wartości i próba przywrócenia tego systemu w oparciu o wiarę w karę za popełnione zło i miłosierdzie, które jest niezbywalnym atrybutem człowieka.</p>	

## Załącznik 1

### Biografia

**Michaił Bułhakow** urodził się w 1891 roku w Kijowie. Jego ojciec był profesorem Kijowskiej Akademii Duchownej. Z wykształcenia Bułhakow był lekarzem i jako lekarz wojskowy brał udział w I wojnie światowej. W 1913 roku przyszły pisarz ożenił się z Tatianą Łappą. Po rewolucji bolszewickiej przez pewien czas prowadził praktykę lekarską na Smoleńszczyźnie. W 1920 roku twórca przeniósł się do Władywostoku, gdzie zdecydował się porzucić profesję medyczną i zająć się działalnością pisarsko-dziennikarską. Rok później Bułhakow zamieszkał w Moskwie. Zaczął pracować jako reporter i felietonista.

Na początku lat 20. Bułhakow zyskał rozgłos i sławę jako pisarz. Jego dramat „Dni Turbinów” grano z powodzeniem przez kilka lat (sam Stalin oglądał go kilkanaście razy). Jednak jego pisarstwo, a zwłaszcza powieść „Biała gwardia”, zostało uznane za wrogie wobec dokonań rewolucji, skutkiem czego od 1925 roku żadne dzieło pisarza nie ukazało się drukiem. W 1924 roku związał się z Lubow Jewgieniewną Biełozierską, ale i to małżeństwo okazało się nietrwałe. Trzecią żoną Bułhakowa była natomiast Helena Siergiejewna Szyłowska. W latach 30. pisarz utrzymywał się przede wszystkim z pracy w Teatrze Artystycznym jako asystent reżysera. Zmarł w 1940 roku w Moskwie.



Mistrz z Małgorzatą – Bułhakow z ukochaną Jelenią; fot. East News



## Załącznik 2

### Źródła:

Marietta Czudakowa, *Bułhakow nieznanymi* [w:] *Akcent literatura i sztuka* nr 11988

W 1969 roku Helena Bułhakowa opowiedziała mi historię spotkania Bułhakowa z Pawłem Siergiejem Popowem, zasnutą mgiełką legendy, podobnie jak i liczne fakty z biografii pisarza, wyływające już wtedy z pamięci współczesnych. Oto, co opowiedziała: *Czy to już po premierze „Dni Turbinów”, czy też na krótko przed ich wystawieniem do Bułhakowa przyszedł nieznajomy i powiedział: „Chcę zostać Pana biografem”. Bułhakow był zdumiony i poruszony tak nieoczekiwanie wczesnym i pełnym uznaniem. Rola ta, wybrana na początek przez Popowa, wiele określiła w ich szybko ułożonych przyjacielskich stosunkach.(...)*

O czym dyskutowali Bułhakow z Popowem w pierwszych latach znajomości? Możemy jedynie snuć przypuszczenia. W latach pouniwersyteckich Popow był bez reszty pochłonięty problemami filozoficzno- gnoseologicznymi, przede wszystkim teorią poznania Arystotelesa. W sferze jego zainteresowań byli Hegel, Leibniz, Lotze, Husserl. Zachowana w jego archiwum wczesna praca o dowodach na istnienie Boga u Kartezjusza może być kluczem do jednego z potencjalnych tematów dyskusji w czasie pracy Bułhakowa nad pierwszymi rozdziałami „Mistrza i Małgorzaty”. Natomiast w pierwszych latach porewolucyjnych, jeszcze przed spotkaniem z Bułhakowem, Popow, będąc człowiekiem zdecydowanie religijnym, niewątpliwie poddał się głębokiemu i bolesnemu załamaniu. Jego cioteczna siostra pisze we wspomnieniach: *Po rewolucji 1917r. i rozpoczynającej się w ZSRR przebudowie całej nauki rozpoczęła się również przebudowa Naukowej działalności Pawła Siegiejewicza Popowa. Od rozpracowywania filozoficznych problemów gnoseologii zaczął stopniowo przechodzić do problemów logiki i literaturoznawstwa... Z wewnętrznej potrzeby zagłębiał się jednak w czytanie wczesnych filozofów chrześcijańskich (św. Augustyna i Tomasza z Akwinu). (...)* Do połowy lat dwudziestych zaświadcza pamiętnikarka, coraz częściej przejawiał stany wewnętrznego zagubienia i narastał w nim pesymistyczny stosunek do życia. (...) Paweł Popow wywodził się z bogatych kupców- sukienników i wkrótce pochodzenie to doprowadziło do powikłań w jego losach. Od jesieni 1930 roku był szykanowany i poniewierany. Głównie dzięki staraniom żony znalazł się w Leningradzie, pozbawiony wcześniej możliwości zamieszkania w Moskwie. W tym ciężkim roku zaginęły z częścią osobistego archiwum również notatki do biografii Bułhakowa oraz kilka listów.

**Ewa Chołojczyk, *Misterium Bułhakowa: Mistrz i Małgorzata*, [w:] „Polonistyka 1996” nr 7**

Pisana kilkanaście lat (1928 – 1940) „powieść o diable” jest dziełem życia Michaiła Bułhakowa. Tajemnica tego dzieła, jednoczącego „lekkie igraszki piórem i twarde tapanie prozy spraw ostatecznych” (określenie Andrzeja Drawicza), frapowała wielu badaczy. Spostrzegając w nim oryginalne skrzyżowanie wielu tradycji, podkreślano, że prezentuje ono model literatury bogatej, osadzonej w rozległym kontekście kulturowym. (...)

Agresywna propaganda antyreligijna w Rosji lat dwudziestych i trzydziestych przybrała formy instytucjonalne. Założony w 1925 roku Związek Wojujących Bezbożników publikował w dużych nakładach książki o treści antyreligijnej i wydawał swoje czasopisma – jednym z najważniejszych był przeznaczony dla agitatorów Związek „Bezbożnik”. Pisarz zainteresował się wyraźnie tym pismem i w swym dzienniku 5 stycznia 1925 r. wypowiedział się na temat jego popularności i zawartości: „Dzisiaj specjalnie poszedłem do redakcji „Bezbożnika”. (...) okazało się, że nie mają kompletu za rok 1923. „Rozszedł się” – powiedzieli z dumą. Udało się wydostać jedenaście numerów z 1924 (...) Kiedy wieczorem przekartkowałem w domu numery „Bezbożnika”, byłem wstrząśnięty. Nie chodzi nawet o błuźnierstwa, choć są niewyobrażalne (...). To sprawa samej koncepcji (...) – Jezusa Chrystusa opisują tam jako drania i osuśta, właśnie Jego. (...) Nie ma miary dla tej zbrodni”.

Nie trudno się domyślić, jaki model społeczeństwa kształtowała taka prasa, zwłaszcza gdy w roku 1936 konstytucja ZSRR potwierdziła zakaz publicznego głoszenia słowa Bożego, pozwalając na prowadzenie propagandy ateistycznej. W tej sytuacji – już tylko diabeł może w powieści Bułhakowa świadczyć o Bogu i dowodzić jego istnienia.

**Danuta Polańczyk, *Mistrz i Małgorzata Michaiła Bułhakowa*, [w:] „Biblioteka opracowań” zeszyt 10**

Ukazana w powieści M. Bułhakowa Moskwa i panujące w niej stosunki to obraz totalitarnej rzeczywistości w pigułce. Składają się nań wypaczenia obserwowane we wszystkich dziedzinach życia: społecznej, kulturalnej, ekonomicznej. Prowadzą one wprost do zniszczenia hierarchii wartości, do zaburzenia porządku moralnego w człowieku. Zasadą staje się kłamstwo, donos, nieuczciwość, uległość, przemoc. Zniewolony przez system człowiek staje się nic nie znaczącym elementem, który można bezkarnie niszczyć, a nawet eliminować. Zniewolenie umysłów, powszechna uległość, rozbudowanie aparatu policyjno – szpiegowskiego nie pozwalają przetrwać jednostce wewnętrznie wolnej, niezależnej w groteskowo zniekształconej rzeczywistości.

Moskwa została wybrana przez szatana na miejsce balu, który organizowany jest tylko raz w roku. Wydaje się zapewne miastem sprzyjającym dla sił zła. Jednak jej obraz przerósł granice odporności samego diabła, dlatego pewnie zabrał się on do poprawiania, porządkowania, ustawiania elementów i ludzi szczególnie szpecących stolicę wielkiego mocarstwa.

Panująca ideologia nie dopuszcza twórczości potwierdzającej istnienie Boga (dyskusja Berlioza z Bezdomnym o jego – w zamiarach ateistycznym – poemacie, skazanie na śmierć cywilną Mistrza jako autora powieści o Jezui). W walce o postulowany światopogląd wykorzystuje się fałszywe oskarżenie, kłamstwo, prowokację. Aparat policyjny rozszerzono na zwykłych obywateli, którzy z donosów czerpią określone korzyści. Rewizje, przesłuchania, oskarżenia, podejrzliwość, szpiegowanie, umieszczanie w szpitalu psychiatrycznym zdrowych ludzi – to metody porządkowania życia w mieście.

Styl bycia mieszkańców określa ich status materialny. Urzędnicy państwowi i realizujący narzucony program ludzie sztuki mają się nieźle. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja mieszkaniowa i zarobkowa pozostałych moskwičan. Już na początku utworu obnażona została niesprawność handlu – w największym upale trudno zaspokoić pragnienie – a przecież to najbardziej podstawowa potrzeba człowieka. Są to sklepy, w których uprzywilejowani mogą za obcą walutę kupić wszystko, czego zapagną. Innym przejawem niesprawiedliwości społecznej jest wyróżnianie artystów (mieszkania, wczasy itp.), którzy służą obowiązującej ideologii (por. sytuacja Mistrza, który jest przeciw niej).

### **Andrzej Drawicz Wstęp, [w:] Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata***

W roku 1924 rozstał się z żoną Tatianą i ożenił z Lubow Jewgienjewną Biełozierską, świeżą reemigrantką. W roku 1932 związek ten zakończył się rozwodem; w tym samym roku pisarz ożenił się po raz trzeci i ostatni z Heleną Siergiejewną Szyłowską. W dwa lata później nastąpiła też – po wielu wcześniejszych zmianach adresów – przeprowadzka do ostatniego mieszkania, w zaułku Naszczokińskim.

Trudność życia, przebiegającego pod znakiem ciągłych prób i kolejnych niespełnień, woli tworzenia i niepewności istnienia – odciskała się na wrażliwej psychice pisarza, ale była opanowywana wewnętrzną samodyscypliną. Sytuację łagodziło nieco ustabilizowane życie rodzinne ostatnich lat i oddanie Heleny Siergiejewny, która potrafiła stworzyć Bułhakowowi oparcie w domowym ognisku. Niewątpliwą pomocą w znalezieniu równowagi stała się też wieloletnia (1928- 1940), choć z przerwami prowadzona praca nad dziełem życia, powieścią „Mistrz i Małgorzata”, będącą, poza wszystkim innym, rodzajem rewanżu wobec przeciwności losu i wizja własnego, na prawdzie humanistycznych zasad opartego etycznego porządku świata.

Jesienią roku 1939, po fiasku kolejnego zamierzenia – sztuki o młodym Stalinie,

Batum, której wystawienie przez MChAT zostało oficjalnie zakazane, prawdopodobnie z racji nie dość panegirycznego potraktowania głównego bohatera- pojawiły się oznaki choroby, która lekarskie doświadczenie Bułhakowa wyczuwało już wcześniej. Była to dziedziczona po ojcu (zmarłym w tym samym wieku) nerczyca – wówczas nieuleczalna. Pod znakiem męźnych zmagani z postępującą słabością i prowadzonej do ostatka pracy nad „Mistrzem i Małgorzatą” upłynęły ostatnie miesiące życia.

Michał Bułhakow zmarł w Moskwie 10 marca 1940 roku i został pochowany na Cmentarzu Nowodziewicznym. (...)

Świat zewnętrzny był dlań trudny i w miarę wchodzenia w literaturę stawał się coraz trudniejszy.

Pozwolono mu egzystować, ale zawieszono w próżni. Był chroniony, ale usunięty na margines; pozwolono mu pracować, ale prace się nie spełniały. Żył wśród ludzi, którzy starali się zachowywać tak, jakby wszystko było normalnie, gdy tymczasem doznawali ustawicznego lęku. (...)

Prawem artysty zawarł też Bułhakow w dziele inny, bardzo intymny fragment swego doświadczenia. Wątek tytułowy, Mistrza i jego ukochanej, ma w sobie wyraźne elementy autobiograficzne, nawet jeśli przysłonięte i zaszyfrowane. Jest tu obecna – nie w sensie relacji o zdarzeniach, lecz przez wydobycie ich emocjonalnego znaczenia – historia spotkania i narodzin uczuciowego związku z „tajemniczym przyjacielem”, trzecia żoną, Heleną Siergijewną. Do tej duchowej rzeczywistości dokomponowana zostaje oczywiście już wizja czysto fantastyczna, mająca właśnie charakter rekompensaty, stworzenia „świata własnego, w którym spełnia się to, czego życie odmówiło: długie, niezmaczone szczęście u boku ukochanego człowieka.

### **Tatiana Stepnowska, *Totalitarne satanalia w Mistrzu i Małgorzacie Bułhakowa***

Marietta Czudakowa uważa, że samobójstwo W. Majakowskiego\* spowodowało złagodzenie szykan politycznych wobec niektórych rosyjskich twórców. Dwa dni po pogrzebie poety Stalin zadzwonił do Bułhakowa w odpowiedzi na list wysłany dziesięć dni wcześniej (w liście tym Bułhakow prosi o pozwolenie na emigrację) i zgodził się na wystawienie w Teatrze Artystycznym „Zmowy świętoszków”.

\*Władimir Majakowski był rosyjskim poetą i dramaturgiem, który już w młodości sympatyzował z ruchem bolszewickim, później coraz bardziej krytycznie oceniał wyniki rewolucji. Zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Oficjalnie przyczyną zgonu ogłoszono samobójstwo.

Aneta Żebrowska, *Mistrz i miłość*, Gazeta Wyborcza 16.11.2000r.

**Kłamały wszystkie żony Bułhakowa. Przemilczały we wspomnieniach, że nienawidził bolszewików, służył w białej armii i chciał emigrować. Kłamały jego siostry i badacze. Mówili, że to dla dobra pisarza**

Pierwszą żonę rzucił w sposób obrzydliwy! Gdybym miała oceniać pisarzy na podstawie ich morale: Bułhakow byłby przestępcą – profesor Marietta Czudakowa, bułhakoznawczyni o światowej renomie, ścisza głos do szeptu. – Zostawił tę biedną Tatianę z początkiem roku 1924, gdy przyjęto do druku „Białą Gwardię”, pojawiała się więc nadzieja na sukces i dobrobyt. Pomagał jej trochę finansowo, czasem nieaktownie przekazywał pieniądze przez drugą żonę, Lubow Biełozierską, ale mógł powiedzieć: „W tym miesiącu nic ci nie dam, musiałem zapłacić za skrobankę Luby”. Nie chciał mieć dzieci, uważał, że ma złe geny.

Pijemy herbatę w byłej komunałce w centrum Moskwy, gdzie w latach 20. Bułhakow z żoną Tatianą zajmowali jeden z pokojów. Uroki wspólnej egzystencji sprawiły, że w „Mistrzu i Małgorzacie” ulokował tu diabelski sztab Wolanda. Od kilku lat w „nieodbyłym mieszkaniu” mieści się Fundacja im. Bułhakowa, której motorem jest profesor Czudakowa.

Marietta Omarowna ma szerokie kości policzkowe Azjatki i niespożytą energię. Jako młody naukowiec w największej radzieckiej Bibliotece imienia Lenina opracowywała archiwa pisarza. W dziale rękopisów jej ręką skatalogowanych jest 69 kartonów, każdy zawiera 20 – 30 teczek tematycznych. Przy okazji tej pracy niezle poznała wszystkie trzy żony Bułhakowa, z Tatianą wręcz się zaprzyjaźniły. Uważa, że ta wspaniała, delikatna istota zasługiwała na znacznie lepszy los.

### **Tasia, tyfus, morfina**

Młodzieńczą miłość Bułhakowa i Tatiany łączył w kwietniu 1913 roku ślub w cerkwi Nikoły Dobrego w Kijowie. Byli szczęśliwi i lekkomyślni – student medycyny i wychowana w ciepłarnianych warunkach córka naczelnika izby skarbowej z Saratowa. Ojciec uwielbiał słuchać, jak grała na fortepianie i niechętnie patrzył na jej wyjazdy do Kijowa, gdzie w zaprzyjaźnionej z jego siostrą rodzinie Bułhakowów – inteligenckiej, lecz niebogatej i nierównej mu statusem – dorastał nerwowy, szczupły, przezroczytostooki blondyn. Jakby przeczuwał, że ten młokos złamie życie jego ukochanej Tasi. Po latach Tatiana przywołała z pamięci obrazek: rozbierając się upuszcza niechcący futro, matka mówi: „Nie schylaj się, służąca podniesie! Nie wiadomo jeszcze, jak ci się życie ułoży. Korzystaj, póki możesz”.

Życie ułożyło się ciężko: wojna, rewolucja, ubóstwo, choroby. Długo byli nierozłączni: kiedy Michał w lazaretach polowych odpisywał zgangrenowane kończyny żołnierzy, Tasia jako siostra miłosierdzia podtrzymywała je. Kiedy przytłoczony odpowiedzialnością lekarza ziemskiego w guberni smoleńskiej szukał zapomnienia w morfinie – wyrzywała go ze szponów nałogu.

– Lata 1916–1917 w wiejskiej lecznicy były dla Tatiany straszne – kontynuuje Marietta Czudakowa. – Opowiadała mi, jak w śnieg, w deszcz wyganiał ją do apteki w pobliskim miasteczku, jak wracała z płaczem, bo nie chciano jej sprzedać narkotyku. O niczym innym nie mógł już myśleć, będąc na głodzie rzucił w nią rozpalonym prymusem. Cud wyleczenia zawdzięczał żonie: zamiast morfiny dodawała do zastrzyków coraz więcej wody destylowanej i w ten sposób uratowała go. Niektórzy badacze pisali, że opowiadanie „Morfina” nie zawiera cech autobiograficznych. Akurat!

Uratowała go też we Władykaukazie, gdzie służył w białej armii jako lekarz, pisał antybolszewickie felietony i zimą 1920 roku zachorował na tyfus. Biali ustępowali pod naporem Armii Czerwonej, ale wezwani lekarze uprzedzili ją, że jeśli ewakuuje się wraz z nieprzytomnym mężem – pochowa go parę kilometrów dalej. Po wyzdrowieniu miał do niej pretensje, że posłuchała lekarzy. „Jesteś słabą kobietą” – powtarzał z przyganą i przegrywając w wista lub bilard, zastawiał w lombardzie jej złotą biżuterię.

Na fotografii Tatiana ma otwartą twarz i wyraziste, wierne oczy. Nie jest to twarz kobiety słabej, raczej zbyt oddanej. Po rewolucji sprzedawała na rynku swoje sukienki, by kupić coś do zjedzenia. W Moskwie próbowała zarabiać jako modystka, w ich jedynym pokoju pojawiły się klientki. „O nie, to przeszkadza mi pisać!” – stwierdził. Nie pozwolił jej pójść do pracy, bo wracał o różnych porach i nie lubił być sam. W gości, na wieczory literackie chodził bez niej. Siedziała w domu, gotowała, sprzątała, podstawiała mężowi miednicę z gorącą wodą, gdy nocą od pisania cierpły mu ręce i nogi. „Taśka jest prawdziwym zuchem” – chwalił ją w listach do rodziny. „Głupia jesteś, nic nie rozumiesz” – zareagował, kiedy skrytykowała odczytany jej fragment „Białej Gwardii”. W jego utworach prawie nie zaistniała. „Białą Gwardię” dedykował drugiej żonie.

– Gdy Tatiana wypomniała mu, że ani linijki tej powieści nie napisał przy Biełozierskiej, wymyślił fantastyczny wykręt: „Bo ona mnie poprosiła, żebym to jej zadedykował. Swoim mógłbym odmówić, obcej – nie”. Tylko mężczyzna jest zdolny do takiej logiki! – Marietta aż klaszcze w dłonie.

## **Diabeł istnieje!**

Ściany domu pokrywa kilka warstw graffiti. W latach siedemdziesiątych wielbiście Bułhakowa pisali na klatce schodowej ołówkiem, nieśmiało drapali lamperię gwoździem. „Diabeł istnieje!”, „Małgorzato, zadzwoń do Mistrza, telefon 425–65–82”, „Śmierć warta jest tego, by żyć. Miłość warta jest tego, by czekać” – głoszą stare napisy. Gdy wynaleziono spray, pojawiły się rysunki. Wszystkie dotyczą „Mistrza i Małgorzaty”. U wejścia kot Behemot odgrywa wcieloną bezbronność: „Nikomiu nie przeszkadzam, reperuję prymus!”. Pod sufitem nieznaną artystą sportretował Wolanda w aksamitnym berecie. Ma niepozbawioną urody twarz i kłujące spojrzenie Księcia Ciemności. Sylwetka w kraciastej dżokejce i zakazana gęba z jednym kłem

to oczywiście Korowiów i Asasello. Uff, chyba im się nie naraziłam.

Nieczysta siła znalazła sobie przystań nie byle gdzie – w secesyjnej kamienicy czynszowej, którą starzy moskwianie jeszcze dziś nazywają „domem Pigit”. Właściwie są to dwie kamienice; okna bardziej eleganckiej, z balkonami i wykuszami, wychodzą na śródmiejską obwodnicę Sadowoje Kolco, czyli Pierścień Sadowy. Całe pierwsze piętro zajmował tu właściciel, fabrykant Pigit (papierosy Dukat). Wyżej mieszkał malarz Piotr Konczałowski, dziadek reżyserów filmowych Andrieja Konczałowskiego i Nikity Michałkowa, u którego bywali Fiodor Szalapin, Siergiej Prokofiew, Aleksy Tołstoj.

W kamienicy od podwórza, zbudowanej w formie podkowy, wynajmowali mieszkania dyrektorzy solidnych firm, lekarze, adwokaci, inteligencja. U scenografa Gieorgija Jakułowa zbierała się moskiewska bohema, recytowali wiersze imażyniści ze złotowłosym Jesieninem na czele. Dyskretne gniazdko w jednej z pracowni artystycznych uwił sobie milioner Riabuszyński.

Na podwórzu zarówno wówczas, jak i dzisiaj prowadzi brama długa jak tunel. Asfalt wymaga remontu, brama błaga o zamieciecie, śmietniki – o dezodorant. A przecież, jak wspominają mieszkańcy, był tu podjazd równy jak stół, w centrum podwórza biła fontanna, strugi wody zraszały ukwiecone klomby... Komu to u diabła przeszkadzało?

## **Komunałka numer 50**

Po rewolucji wysiedlono fabrykanta i „elementy obce klasowo”, inteligentom dokwaterowano robotników z sąsiedniej drukarni i bezdomnych lumpów. Salony poprzecinały głucho ściany, eleganckie mieszkania zmieniły się w komunałki ze wspólną kuchnią, łazienką i wiecznie ciekącym WC.

Właśnie takim jesienią 1921 roku zobaczył dom Pigit Michaił Bułhakow. Miał za sobą koszmar wojny domowej i bezskuteczne próby przedarcia się z mienszewickiej Gruzji do Konstantynopola. Dwaj jego młodszy bracia po rewolucji emigrowali do Francji. W rodzinnym Kijowie sympatie Bułhakowa dla białych były zbyt znane i początkujący pisarz zdecydował się przyjechać do Moskwy, „bez pieniędzy, bez rzeczy, by zostać w niej na zawsze” – jak wyznał w autobiografii.

Pokój, w którym zameldowali się z żoną, należał do szwagra. Wkrótce szwagier wyjechał do Kijowa i Bułhakow toczył batalie z administracją i sąsiadami, by ich nie wysiedlono. Wygrał i w nagrodę uczestniczył w życiu kolektywu.

„O siódmej wieczorem wyrwałem Nataszę z rąk jej małżonka, piekarza Wołodi. Nie waź się jej bić!” – „A co, przecie to moja żona” – itd. O ósmej, kiedy zabrzmiało znowu dziarski matelot i Anula puściła się w tany, żona powiedziała mi, wstawszy z kanapy: „Dłużej nie wytrzymam. Rób co chcesz, ale musimy się stąd wyprowadzić” („Jezioro samogonu”, tłum. Andrzej Drawicz).

Nim przeniósł się do innej komunałki, napisał tu dziesiątki felietonów i powieść „Biała Gwardia”. Zakamuflowany adres lokalu podał w „Mistrzu i Małgorzacie”: Sa-

dowa 302 bis, mieszkania 50, drzwi otwiera naga ruda wiedźma Hella. W rzeczywistości jest to Pierścień Sadowy 10, szósta klatka od podwórza, numer mieszkania się zgadza. Drzwi obecnej Fundacji im. Bułhakowa prawie się nie zamykają. Infernalne lokum jest – o ironio losu! – jednym z najbardziej przyjaznych miejsc w Moskwie.

### **Herbata dla nieposiadających**

Zanim się o tym przekonasz, wędrowcze, musisz zahaczyć o piekielko rzeczywistości. Na suficie zioną dziury po odpadłym tynku i widać gnijące belki strychu. To nieczyste siły z merostwa pożałowały decyzji o przekazaniu mieszkania Fundacji i nie remontują dachu. Lokatorzy domu patrzą niezyczliwie: „Może dla innych jest to miejsce kultu, ja widzę tylko wstrętne bohomyzy i wycieczki podejrzanych młokosów” – kościata aktywistka komitetu blokowego ma twarz bułhakowskiej Annuszki, zaraz rozleje olej, jakiś Berlioz poślizgnie się i wpadnie pod tramwaj. Komitet wymógł na administracji malowanie klatki schodowej i „Annuszka” pilnuje, jak robotnicy ustawiają rusztowania. Za kilka dni słynne graffiti przejdą do historii, a dziurawy dach komitetowi nie przeszkadza.

Gdy jednak pokonasz, gościu, demoniczne schody, przywita cię uśmiech i zapraszający gest. Możesz obejrzeć ekspozycję rzadkich fotografii Bułhakowa i wieczorem posłuchać kameralnego koncertu, a możesz też usiąść w fotelu, odpocząć, przeczytać książkę. Napis na butli-skarbonce: „Wstęp pięć rubli (dla posiadających)” oznacza, że jeśliś nieposiadający, tym bardziej masz prawo postawić w kuchni czajnik na gazie i zaparzyć sobie herbatę. Alosza, etatowy pracownik Fundacji, i pomagające mu społecznie dziewczyny podsuną ci cukiernicę i precelki. Bułhakow uwielbiał gorącą herbatę i dobrze wiedział, co znaczy być bez grosza.

– Nie mamy przedmiotów związanych z pisarzem – wyjaśnia Czudakowa. – Zachowane pamiątki jego żona Tatiana oddała do muzeum w Kijowie. Tutaj pragniemy stworzyć muzeum cywilizacji radzieckiej. W każdym pokoju inne dziesięciolecie, lata dwudzieste nawiązywałyby do Bułhakowa i ówczesnej Moskwy.

Na razie dziury w suficie zamaskowano nieskomplikowaną dekoracją. WC tradycyjnie przecieka. Od zrudziałych tapet odwracają uwagę obrazy. Artyści wszystkich krajów ślą – nieproszeni – swoje impresje na temat dzieł pisarza. Najlepsze płótna Marietta Omarowna wykupiła za honoraria z odczytów zagranicznych. Przypadkowe meble – ktoś podarował przedwojenną szafę, ktoś inny fotel i lustro – sprawiają, że panuje atmosfera przeprowadzki, niepewności jutra. Jak wówczas...

### **Dzisiaj odejść**

„Na ścianach wisały stare afisze, wycinki z gazet, cudaczne napisy. Bułhakowowi marnie się wiodło, chodził zgarbiony, wznosił oczy ku niebu i pytał: >>Kiedyż to się skończy<<. Chował złote ruble na czarną godzinę i innym radził robić to samo. Pracował w >>Gudku<<, przeklinając zarazem jego redaktora naczelnego. Czytał nam swoje utwory o jakimś narkomanie i o doktorze – było to bardzo nudne i rozwlekłe.



Odwiedzał mnie i Stonowa niemal codziennie. Lubiliśmy go słuchać – opowiadał mistrzowsko, złośliwie, dowcipnie” – taki opis pokoju i jego gospodarza zostawił popularny w latach dwudziestych pisarz Jurij Szokhin.

Nie wiadomo dokładnie, który to był pokój. Tatiana po latach twierdziła, że drugi po prawej stronie korytarza, Szokhin – że trzeci. „Pokój jest paskudny, sąsiedztwo także” – napisał Bułhakow w liście do siostry. Po roku dorobił się kompletu mebli i reumatyzmu w obu kolanach.

– Przed rozstaniem z Tatianą wyprowadzili się do mieszkania numer 34 w tym samym domu, też wspólnego. Najwidoczniej nosząc się z zamiarem porzucenia żony, chciał ją zostawić w lepszych warunkach – mówi Marietta.

– Nie był więc podlecem – konstatuję z ulgą.

– Nie, ale namiętność przeważała. W dzienniku zanotował: „Bardzo podnieca mnie Luba”. Pewnego dnia powiedział Tatianie: „Wiesz, dzisiaj odejdę od ciebie”. „Jak chcesz” – odparła pokornie. „Zabiorę książki”. „Weź, co chcesz”. Spakował większość książek, trochę mebli i odjechał. – Jak pani to przeżyła? – spytałam Tatianę. „Długo chorowałam. Coś się dziwnego ze mną stało: miałam wrażenie, że czoło mi się rozrosło i sięga aż do drzwi. Leżałam, nie mogłam podnieść się z łóżka”.

Musiała jednak wstać i żyć dalej. Ponieważ siedziała przy mężu – nie miała legitymacji związkowej, więc nie mogła otrzymać lepszej pracy. Przy budowie kolei pchała taczki z kamieniami, nie dawała rady, płaciła, by wykonano za nią normę. Sąsiedzi w komunale, po stwierdzeniu, że jest samotna i uległa, mocno ją terroryzowali i w końcu przesiedlili do piwnicy.

Skąpa korespondencja Bułhakowa z tamtego okresu świadczy, że jemu też nie było łatwo. Zaszokowana rodzina milczała, przyjaciele wzywali do opamiętania. Siostra Wiera odwiedziła go w nowym mieszkaniu i ostentacyjnie zignorowała kolejną panią jego serca. „Wyjechała, nie zamieniwszy ze mną nawet dwóch słów. Michaił był zmieszany” – zanotowała Lubow Biełozierska. „Sobie niczego nie życzę, prócz śmierci. Tak dobrze idą moje sprawy” – wyznał w liście do swego wydawcy w maju 1924 roku.

Tatiana z czasem ponownie wyszła za mąż. „Kisielgof był lekarzem, ale człowiekiem zupełnie nie z jej sfery – wzdycha Marietta. – Pod koniec lat trzydziestych wywiózł ją pod Irkuck, po wojnie zamieszkała nad Morzem Czarnym”.

Z początkiem roku 1940 umierający Bułhakow wysłał siostrę po Tasię: chciał przed śmiercią prosić byłą żonę o wybaczenie. Tatiana nie było już w Moskwie.

– Nigdy go nie przeklinałam – powiedziała Mariette Czudakowej wiele lat później. – Wiedziałam, jaki jest przesądny. Wielokrotnie powtarzał: „Bóg mnie za ciebie ukarze”.

## **A miłość była tuż-tuż**

Dom Pigit od Patriarszych Stawów dzieli kilka minut spaceru. Z Pierścienia Sadowego trzeba skręcić w lewo, w Małą Bronną, a tam już nogi same zainoszą człowieka ku rzadkiej w centrum Moskwy oazie zieleni. Patriarsze Stawy – to w rzeczywistości

jeden duży staw i okolony starymi drzewami, zawsze pełen ludzi, skwer. Ostoniętą kamiennymi ścianami przestrzeń jesienne słońce nagrzało niczym patelnię. Jak w dniu, gdy na jednej z ławek literaci Berlioz i Bezdomy w dali się w spór z diabłem, za który pierwszy zapłacił odciętą przez tramwaj głową, drugi – schizofrenią.

– Jasne, że to znamy, przerabialiśmy na lekcji. Fajna historia, ale mało prawdopodobna! – trójka uczniów pobliskiej szkoły (kolczyki w uszach, nosie, brwiach) wślazła z nogami na ławkę, bo nie boją się ani diabła, ani milicjanta.

Po Pierścieniu Sadowym wte i wewte pędzi sześć rzędów samochodów, na Patriarszych panuje atmosfera rozleniwienia i kanikuły. Tramwaje od dawna tędy nie jeżdżą, czasem robi rundę młodzież na rolkach. Staruszka drobi aleją, młodzi ojcowie pchają wózki. Rybacy moczają kije, oferując cherlawe rybki łaciątemu kuzynowi Behemota. Kot obwąchuje zdobycz i pogardliwie zostawia ją wronom. Budka z napojami chłodzącymi jest dziś minibarem – napoje zimne, gorące, zapiekanki, hot dogi. Sprzedawczynie ani myśli obrażać się na zamówienia klientów – konkurencja rozstawiła stoliki nad samym stawem. Tylko toaleta publiczna jest bezkonkurencyjna i o siedemnastej bezlitośnie zamyka wonne podwoje.

Tymczasem życie na Patriarszych kipi jeszcze długo po zachodzie słońca. Inteligencja w sojuszu z klasą robotniczą rozpiera się na ławkach i popija tanie piwo Bałtika. Pracowicie krąży kobieta z wielką torbą, zbiera puste butelki. Im później, tym więcej zakochanych par – randki są tradycją Patriarszych. Wiosną 1924 roku Michaił Bułhakow umawiał się tu z Lubow Biełozierską.

„Wszystkie najważniejsze rozmowy odbywaliśmy na Patriarszych Stawach – napisała we wspomnieniach. – Zwłaszcza jedna z nich, w której Michaił – człowiek niezwykle skryty – otworzył nagle serce, rozbroiła mnie i zmieniła moje antymażeńskie nastawienie. Postanowiliśmy się pobrać”.

Poznali się w styczniu 1924 na wieczorze literackim. Powiedziała mu, że jest podobny do Szalapina, tylko te lakierki z żółtymi – hi, hi – jak kurczęta wierzchami... „Gdyby elegancka i wyperfumowana dama wiedziała, z jakim trudem je zdobyłem, nie śmiałaby się” – zaprotestował słabo i momentalnie połknął haczyk. Biełozierska, efektowna brunetka o żywym spojrzeniu czarnych oczu, ekstancerka, wróciła z Berlina wraz z dużą grupą literatów – reemigrantów, wśród których był jej mąż. W zgrzebnej rzeczywistości komunizmu wojennego wyglądała jak egzotyczny kwiat i rozpaczliwie oglądała się za jakąś oranżerią – małżeństwo się jej rozpadło, została bez środków do życia.

„Niegłupia, praktyczna kobieta, która wiele widziała i pozostawiła w Niemczech swą miłość, przyglądała się wszystkim mężczyznom, którzy pomogliby jej urządzić się na przyszłość. Zapowiadał się romans z Jurijem Potiechinem (wrócił z emigracji wcześniej), nie udał się; zamieniła parę ciepłych słów także ze mną. Bułhakow trafił się w samą porę” – trzeźwo ocenił Biełozierską cytowany już Jurij Szlokin.

Minęło pięć wiosen i na Patriarszych Stawach, jeszcze przed rozводом z Biełozierską, Bułhakow czarował Jelenę Szyłowską. Przyzwyczajenie czy genius loci?

„Wyobraź sobie, siedzą na ławce, jak my teraz, dwaj literaci” ... – snuł opowieść o peregrynacjach diabelskiej kompanii. Zapamiętała, że było to w maju, podczas pełni księżyca. W ówczesnej wersji utwór nazywał się „Konsultant z kopytem” i nie zawierał wątku miłości Mistrza i Małgorzaty. A miłość była tuż-tuż.

Ja też, siedząc na Patriarszych Stawach, prowadziłam nieobojętne rozmowy.

## **Damulka**

Badacze twórczości Bułhakowa nie lubią jego drugiej żony. Może dlatego, że w ostatnich latach życia, unieruchomiona w łóżku przez chorobę, Lubow Biełozierska przyjmowała wielbicieli pisarza i snuła na wpół legendarne opowieści, nadając im wagę faktów. Mimo to jej wspomnienia, przy całej stroniczości autorki, wiele wyjaśniają. Przede wszystkim to, że Bułhakow rozpaczliwie potrzebował Muzy.

– Miał po prostu bzika na punkcie silnej, fascynującej kobiety, szukał takiej zarówno w literaturze, jak i w życiu – potwierdza Czudakowa. – Zawróciła mu w głowie opowiadając o Paryżu, którego nigdy nie widział. A była tam raptem tancerką w knajpkach, zawód niewiele szlachetniejszy od dziewczyny ulicznej.

Sporo przy niej napisał – „Psie serce”, sztuki „Dni Turbinów”, „Mieszkanie Zojki”, „Szarłatną wyspę”, „Ucieczkę”... Na fotografiach wyfiokowana Luba pokazuje w uśmiechu ostre ząbki drapieźnika. Taka damulka nie będzie kucharką, sprzątaczką, pielęgniarką męża. Zresztą Bułhakow otrzymywał akurat tantiemy autorskie za inscenizację, przeprowadzili się do oddzielnego, trzypokojowego mieszkania i wynajęli pomoc domową. Seksowna żona przekształciła adres Wielka Pirogowska 35a – parter byłej willi kupieckiej z widokiem na klasztor Nowodziewiczcy – w salon literacki. Wspólne pożycie zapamiętała jako nieustającą zabawę. Wizyty aktorów MChAT-u i kolegów po piórze, kolacje w klubie artystów „Krużok”, bilard i szermierka słowna z Majakowskim, wyjazdy na Krym, do Gruzji... „Bułhakow pisze szybko, jakby salwami” – krótko kwituje pracę męża, za to rozwodzi się nad jego zaletami towarzyskimi: wymyślał szarady, urządzał seanse spirytystyczne, rozgrywał jednoosobowo całe spektakle, pisał do niej listy w imieniu licznych kotów i psów, które trzymała.

„Nie chcemy takiej mamy  
Wrzucimy ją do jamy”-

– Szanujący się Kot. PS Tata położył się spać” – takie „protest songi” znajdowała, wracając nad ranem do domu. Tymczasem w drugiej połowie lat dwudziestych w życiu pisarza wiele się zdarzyło. W maju 1926 roku GPU zrobiło w jego mieszkaniu rewizję, konfiskując rękopis powieści „Psie serce” i dziennik (zwrócono je później dzięki interwencji Gorkiego). Sztuki „Dni Turbinów” i „Mieszkanie Zojki” odniosły niewiarygodny sukces, na „Turbinach” ludzie głośno szlochali, Stalin oglądał spektakl co najmniej piętnaście razy, na „Mieszkanii Zojki” był siedem razy. Jednocze-

śnie ruszyła lawina ortodoksyjnej krytyki. „Złośliwy paszkwil na rewolucję październikową”, „wykwit neoburżuazji, opluwający klasę robotniczą zatrutą, choć bezsilną śliną”, „reakcjonista” – czytał autor o sobie i swoich utworach. Podliczył później, że na 301 recenzji – 298 utrzymanych było w prokuratorskim tonie. Pod koniec lat dwudziestych wrogowie „bułhakowszczyzny” zatriumfowali.

„Donoszę ci, bracie, że moja sytuacja jest niepomyślna. Wszystkie moje sztuki są w ZSRR objęte zakazem wystawiania i nie będzie wydrukowana ani linijka prozy. W roku 1929 dokonało się moje pisarskie unicestwienie... W żadnym wypadku nie przesyłaj mi jednak wyrazów pociechy ani współczucia, żeby nie denerwować mojej żony” – to fragment listu do zamieszkałego we Francji brata.

Jednocześnie Bułhakow pisze do Gorkiego, Stalina, rządu. Prosi o pracę lub zgodę na emigrację. Nim 18 kwietnia 1930 roku, w kilka dni po samobójstwie Majakowskiego, Stalin wykona pamiętny gest – zadzwoni do Bułhakowa i „załatwi mu” angaż w Mchacie – z domu trzeba wyprzedawać co cenniejsze rzeczy. Pozbawiony wszelkich dochodów pisarz gotów jest przyjąć posadę stróża. W tym samym czasie jego małżonka utrzymuje konia i z zapałem uczęszcza na lekcje jazdy wierzchem.

– Z jej strony nie było to wielkie uczucie – Czudakowa stawia kropki nad i. – Chyba go także zdradzała – wpadł mu do ręki list, z którego wynikało, że ma kochanka.

Nie wiadomo kiedy w Bułhakowie pękła jakaś struna. Być może było to w dniu, gdy jak zwykle zapełniał papier równym, lekko ukośnym pismem, a Lubow paplała przez telefon, wiszący nad jego biurkiem. Zwrócił jej uwagę, że przeskadza mu piśać i usłyszał szydercze: „Nie jesteś Dostojewskim!”.

Dla pięknej Jeleny był więcej niż Dostojewskim, był – Mistrzem.

## **Znajomy szalet**

„Za mną, czytelniku!”. Już wiesz, że skręcając z domu Pigit na lewo, dojdiesz do Patriarszych Stawów. Jeśli jednak skręcisz w prawo, w stronę stacji metra Majakowska, zobaczysz masywną bryłę Teatru Satyry. To przebudowane Variete, w którym Woland urządził seans czarnej magii. Obok teatru jest ogród letni – tędy administrator Variete Warionucha śpieszył do organów śledczych z raportem i podejrzаныmi telegramami. Ogród nosi nazwę Akwarium, wciąż są tu bufety, estrada, i nawet opisany w książce szalet publiczny. W nim to szatańska dwójka – Behemot z Asasellem – obita gorliwemu administratorowi facjatę i zmusiła go do posług w charakterze wampira. Niestety, niepomni tamtej historii administratorzy Teatru Satyry zachowują się jak Warionucha sprzed duchowego przełomu: patrzą wilkiem, kłamią, że nie ma biletów i niegrzecznie zatrząskują okienko.

Za to do Domu Gribojedowa można wejść swobodnie, tylko w powieści był on dostępny wyłącznie dla posiadaczy legitymacji pisarskiej. Ech, i tylko w powieści funkcjonowała tu wspaniała restauracja, a w niej przepiórki po genueńsku, dewolaje, sandacze au naturel i wszystko za pół darmo.

– Co dobrego dostanę na ciepło?

Bufetowa w Instytucie Literackim imienia Gorkiego (książkowe „Gribojedowo”, naprawdę – Dom Hercena) patrzy na mnie współczująco. Na ciepło serwują tu blade ze wstydu parówki, frytki drugiej świeżości i popielatą kawę. Elitarna uczelnia, przycupnięta na bulwarze Twerskim 25, na tle rozbudowującej się wokół Moskwy wygląda ubogo i staromodnie. Trawniki nieskoszone, liście niezgrabione, Hercen na pomniku – zafrasowany.

Lepiej wiedzie się suterenie mistrza w zaułku Mansurowskim pod numerem 9. Większość kamieniczek wykupiły już firmy prywatne i z pietyzmem je odrestaurowały. Piętrowy drewniany domek czeka widać na swoją kolej. Mieszkańców przesiedlono, zwiezione na podwórko przyzmy desek ochrania żelazna brama. Okna sutereny prawie wrosły w ziemię. To tutaj mistrz pisał powieść o Piłacie i czekał na Małgorzatę; tu, zaszczyty przez krytyków, wrzucił rękopis do kominka; stąd wreszcie, wygnany przez donos, trafił do kliniki psychiatrycznej.

Bułhakow dobrze znał tę suterenę: mieszkał w niej zaprzyjaźniony scenograf Siergiej Topleninow z żoną Marią Niestierienko. Areszt Topleninowa w roku 1929 zbiegł się z kryzysem małżeńskim pisarza.

– Marusia Niestierienko była kobietą o ogromnym wdzięku – pijemy z Mariettą trzecią herbatę, co nastroja do zwierzeń. – Opowiadała mi, że nawet w trudnych czasach niemal co wieczór zbierała się u niej spora kompania. Żartowano, grano w karty. Dobrze po północy wszyscy się żegnali i wychodzili. „A po chwili Misza wracał, pukał do drzwi, i ja go wpuszczałam”. Widocznie był to czas, gdy Jelena Szyłowska obiecała mężowi, iż zerwie z kochankiem i nie widywali się. O, przy Jelenie Siergiejewnie nie było mowy o skokach w bok!

### **Pojedynek o wiedźmę**

„Pierwsza żona jest od Boga, druga od ludzi, trzecia – od diabła” – mawiano w moskiewskim świątku pisarskim. W przypadku Bułhakowa porzekadło sprawdziło się w stu procentach. Jelena Szyłowska lekko zezowała, co jest nieodłączną cechą wiedźm, i diabelnie trudno było ją zdobyć. Nie w sensie fizycznym – tu nie napotkał oporu. Już idąc w lutym 1929 roku na ostatki do znajomych, gdzie miał być uwielbiany przez nią pisarz Bułhakow, wiedziała, co się stanie. Szła z mężem – generałem Armii Czerwonej, Bułhakow także był z żoną, ale przy stole siedzieli obok siebie i widzieli tylko siebie. Kiedyś to się nazywało z francuska coup de foudre, dziś wiadomo: banalna zgodność feromonów. Nie przeszkodziło nawet to, że Jelena była Żydówką, a Bułhakow, wyrosły w ortodoksyjnym środowisku prawosławnym, miewał napady antysemityzmu.

– Nie był to biologiczny antysemityzm – o poglądach pisarza Czudakowa napisała całą rozprawę. – „Biała Gwardia” zaświadcza, że współczuł mordowanym przez petlurowców Żydom. Ale Żydzi, obsługujący zwycięskich bolszewików, rozpierający się po rewolucji w lożach Teatru Wielkiego, budzili jego żywą niechęć.

Pół roku później Jelena wyjechała do sanatorium, a stęskniony Bułhakow zapisał zeszyt utworem-wyznaniem „Tajnemu przyjacielowi”. Rękopis stał się później kanwą powieści „Zapiski nieboszczyka”. Na drodze zakochanym stanęli jednak żywi: synowie wybranki oraz jej mąż. Generał Szyłowski zapowiedział żonie, że może odejść, ale dzieci jej nie odda. Wezwał rywala na rozmowę i w pewnym momencie sięgnął po rewolwer. „Nie może pan zabić bezbronnego człowieka, co do pojedynku – jestem do usług” – odparł blady Bułhakow.

Do pojedynku nie doszło, lecz kochankowie ugjęli się. Jelena dała mężowi słowo honoru, iż więcej nie spotka się z Bułhakowem. Przez dwadzieścia miesięcy nie odbierała telefonów ani listów, nie wychodziła sama z domu. Oboje byli przekonani, że to koniec, oboje pogodzili się faktem, że ich miłość nie ma przyszłości... W dniu, kiedy po raz pierwszy pojawiła się na ulicy bez mężowskiej opieki, spotkała Bułhakowa i zamiast „Dzień dobry” usłyszała: „Nie mogę bez ciebie żyć”. „Ja także” – odparła.

W roku 1957 w wywiadzie dla rosyjskiej radiostacji za granicą powiedziała: „Zrozumiałam, że to mój los, niezależnie od wszystkiego, niezależnie od tragedii rozstania z rodziną. Zdecydowałam się na nią, bo bez Bułhakowa życie nie miałoby dla mnie sensu ani usprawiedliwienia”.

Pisarz listownie zawiadomił Szyłowskiego o ich decyzji i tym razem to generał ustąpił. Pobrali się w październiku 1932 roku i zamieszkali z młodszym synem Jeleny. Ci, którzy ich odwiedzali, zapamiętali: piwne oczy kobiety i niebieskie mężczyzny lśniły szczęściem. „Byłem samotny i miałem przeciwko sobie cały świat. Teraz jesteśmy we dwójkę i nic mi nie jest straszne” – powiedział jej po ślubie. W rzeczywistości cierpiał na silną nerwicę i okresowe depresje, miał lęk przestrzeni, samotności, bał się wychodzić z domu. Lusia, Lusienka, jak ją nazywał, odprowadzała go i przyprowadzała z teatru. Uszyła mu czarną aksamitną czapeczkę mistrza, którą zakładał siadając do pisania i w której lubił się fotografować.

„Nadpobudliwość i przejawiająca się u niego czasami złośliwość ustąpiły. Można było pomyśleć, że jego sytuacja zmieniła się diametralnie na lepsze, niebezpieczeństwa zniknęły i życie weszło w spokojne koleiny – napisał Siergiej Jermolinski, przyjaciel ostatnich lat życia Bułhakowa. – Nic takiego się nie stało, ale pojawił się – dom. Dom, gdzie każdego dnia, o każdej godzinie czułem, że nie jestem nieudacznikiem, tylko pisarzem, który nie ma prawa wątpić w swoje powołanie, i w swoje trwałe, niezależne od ludzi władzy, miejsce na ziemi”.

### **Ostatnia szansa**

W styczniu 1932 roku rząd zezwolił na wznowienie „Dni Turbinów”. Utwór mógł wystawiać tylko jeden teatr w kraju, MChAT, ale Bułhakow jakby zawziął się, że przewycięży złą passę. Pisał wszystko, cokolwiek zamawiano: sztuki, scenariusze filmowe, libretta oper dla Teatru Wielkiego, adaptował Moliера, Gogola, Cervantesa... Równolegle pracował nad „Mistrzem i Małgorzatą”, piąty wariant powieści ukoń-

czył w roku 1937, szósty i siódmy w roku 1938, poprawki wariantu ósmego dyktował zonie niemal do śmierci.

2 października 1935 roku Jelena Bułhakowa zanotowała w dzienniku: „Radosny wieczór! Misza czytał >>Iwana Wasiljewicza<< u nas w domu. Reżyser Gorczakow wycierał łzy ze śmiechu, MChAT chce natychmiast przystąpić do pracy nad sztuką. Kolacja upłynęła wesoło”.

Komedie „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód” Teatr Satyry wycofał w roku 1936 po próbie generalnej. W latach sześćdziesiątych Leonid Gajdaj nakręcił według niej film, który stał się ekranowym hitem. Sztuka o Molierze „Zmowa świętoszków”, entuzjastycznie oklaskiwana, zeszła ze sceny MChAT-u po siedmiu spektaklach wskutek napastliwej recenzji „Prawdy”. Sztukę o Puszkynie „Ostatnie dni” wystawiono po śmierci autora. W ciągu czternastu ostatnich lat życia Bułhakow nie zobaczył w druku nawet linijki swego tekstu.

W grudniu 1939 roku kraj miał obchodzić 60-lecie Stalina i dyrekcja MChAT-u poszukiwała stosownego utworu. Nazwisko Bułhakowa gwarantowało, iż nie powstanie płaški panegiryk. Pisarz uznał, że to ostatnia szansa, by zaistnieć. Na próbach czytanych sztukę „Batum”, o młodzińskich latach wodza, przyjęto wspaniale. Dobrej recenzji spodziewano się również z KC partii – w większości teatrów szły już lizusowskie gnioty.

Mimo upału dzień 14 sierpnia 1939 roku zaczął się szczęśliwie: Bułhakow z żoną i ekipą artystów MChAT-u wsiadli do pociągu Moskwa-Kutaisi. Teatr delegował ich do Gruzji, by na miejscu zapoznali się z realiami przyszłej inscenizacji. W przedziale wznieziono kielichy za pomyslność przedsięwzięcia. Depesza o odwołaniu wyjazdu, a zatem i premiery, dogoniła ich po dwóch godzinach podróży, na stacji w Sierpuchowie. Bułhakowowie dojechali do Tuły i stamtąd wrócili do Moskwy taksówką. W samochodzie pisarz zaciągnął firanki, skarżąc się na bóle oczu. Był to pierwszy atak nerczycy, na którą w wieku 48 lat zmarł jego ojciec. Tyle samo miał Bułhakow.

Przewidział, że będzie ciężko umierać. Uprzedził o tym Jelenę zaraz po wyznaniu jej miłości, poprosił, by go nie oddawała do szpitala. Roześmiała się: rozmawiała ze zdrowym, niespełna czterdziestoletnim mężczyzną. „Przysięgnij, że będę umierał na twoich rękach” – powtórzył poważnie, więc wciąż się śmiejąc – przysięgła.

Po drugim ataku, gdy nerki odmówiły pracy i gwałtownie zaczęły ślepnąć, lekarze dawali mu trzy dni życia. Przeżył jeszcze pół roku, okresowo tracąc wzrok i mowę, straszliwych cierpień nie kołły nawet potężne dawki narkotyków.

Zachowały się fotografie zrobione na miesiąc przed śmiercią: wychudły pisarz na łożu boleści uśmiecha się, pozorując beztroskę, na ustach Jeleny także błędzi uśmiech, ale jej spojrzenie... Z taką rozpaczą Małgorzata patrzyła zapewne na spalony rękopis Mistrza.

„Przykro patrzeć na nią, choć stara się być bardzo opanowana – pisała siostra Jeleny, Olga Bokszańska, do zamieszkałej w Rydze matki. – Znając ich miłość, politycką, wspaniałą, niepodobną do wszystkich zwyczajowych wyobrażeń o miłości małżeńskiej, wiem, że to dla niej strata bezpowrotna i niezastąpiona”.

Bułhakow zmarł 10 marca 1940 roku. Tydzień później wdowa po pisarzu podjęła starania o wydanie jego sztuk. W roku 1946 przez kremlowską krawcową udało się jej przekazać list do sekretarza Stalina, Poskriobyszewa. Oddzwonił z niejasną obietnicą. Pomyślnie zakończyła się dopiero szósta czy siódma próba, podjęta już w czasie chruszczowowskiej odwilży.

## **Żelazna wdowa**

– Jakim cudem „Mistrz i Małgorzata” ukazał się w latach sześćdziesiątych? Przecież można było przetrzymać rękopis aż do pierestrojki, jak Płatonowa, Grossmana i innych – pytam Mariettę podczas zwiedzania klatki schodowej domu Pigit.

Profesor Czudakowa, niczym czwarta żona i spadkobierczyni mistrza, ze znanstwem komentuje co ciekawsze rysunki. Fotograf Wojtek, nie bacząc na ponurą minę sąsiadki-aktywistki, robi ostatnią dokumentację graffiti. „Annuszka” nadal pilnuje robotników, którzy szpachlują ściany i zabierają się do malowania parteru.

– Po prostu Jelena Siergiejewna nie odstępowała Konstantina Simonowa, póki nie wymógł u władzy zgody na druk – odpowiada. – A jaką zmyślną grę prowadziła z kręgami szowinistycznymi – ona, Żydówka – by przekonać naszą konserwę literacką, iż Bułhakow jest „ich” człowiekiem! „Gdyby Stalin nie zabronił wystawienia »Batumu«, Misza miałaby inną biografię”, powtarzała mi jeszcze w roku 1969. Nie chciała słyszeć, że ten słaby utwór zepsułyby wizerunek pisarza.

W roku 1965 miesięcznik „Nowyj Mir”, mimo protestów MChAT-u, wydrukował „Zapiski nieboszczyka” (prototypy bohaterów były w teatrze aż nadto czytelne). Na najważniejszą powieść autora demokratom zabrakło jednak siły przebicia. Maszynopis „Mistrza i Małgorzaty” Jelena Bułhakowa przekazała dobrze widzianemu przez partię pismu „Moskwa”. Mimo skrótów i cięć cenzuralnych, publikacja zagrzmiała jak wybuch wulkanu. W dwadzieścia sześć lat po śmierci narodził się zupełnie nowy Bułhakow, nieoczekiwany i wstrząsający. Stwierdzenie „Rękopisy nie płoną” weszło do języka kilku pokoleń.

„Żelazna wdowa” nie poprzestała na tym sukcesie: jadąc do Francji, zaszła pod podszewkę płaszcza maszynopis „Psiego serca”. Kilkadziesiąt kartek, własnoręcznie – dla zachowania tajemnicy – przepisanych na starej maszynie. Skonfiskowany w roku 1926 przez tajną policję utwór właściwie nie istniał, nie wolno było nawet wymieniać jego tytułu. Ona go wskrzesiła.

Wyobrażam sobie, że pojawiła się na lotnisku elegancka, ze starannym makijażem. (Gdy Bułhakow żył, nawet do śniadania siadała umalowana, obwieszona biżuterią i wystrojona jak do teatru – bardzo to lubił). Serce waliło jej jak młot, ale jeszcze bardziej bała się, że nienaturalne fałdy płaszcza lub rumieniec zdenerwowania zniweczą cały plan. Nobliwa starsza pani – nie, skądże – figlarna wiedźma Małgorzata zacisnęła zęby i rozciągnęła usta w łagodnym uśmiechu. Podała paszport, patrząc celnikowi prosto w oczy, i po chwili bez przeszkód szła do samolotu.

Gdy „Psie serce” ukazało się na Zachodzie, Jelena Bułhakowa wystąpiła w prasie radzieckiej z kategorycznym protestem przeciw „samowolnej publikacji, dokonanej



wbrew jej woli i z naruszeniem praw autorskich zmarłego męża". Marietta dowiedziała się prawdy dopiero po jej śmierci, od kuzyna zmarłej.

– Kłamały wszystkie żony Bułhakowa – podsumowuje Czudakowa. – Przemilczały we wspomnieniach, że nienawidził bolszewików, z przekonania był monarchistą, służył w białej armii i chciał emigrować. Kłamały jego siostry, kłamali badacze. Wszyscy powtarzali, że to dla dobra pisarza. Wytknęłam wiele takich faktów w rozszerzonym wydaniu swojej książki „Życie Michaiła Bułhakowa”. Książka jeszcze nie wyszła, a już słyszę: „Po co pani wspomina o antysemityzmie Bułhakowa? Jaki pożytek z informacji, że był morfinistą?” A ja, proszę pani, uważam, że prawda nie może być bezużyteczna.

## **Epilog z Annuszką**

Jesienne słońce przegląda się w zwróconych ku zachodowi oknach domu Pigit, a na studziennym podwórzu malarz pociąga szarą farbą rysunki na fasadzie budynku. Czarnego kota o szmaragdowym spojrzeniu, zepsuty prymus, czułe wyznania i domorośłe sentencje filozoficzne pokrywa wzorowa szarość.

– Przecież to nie na zawsze! – Czudakowa przerywa moje westchnienia żalu i uśmiecha się promiennie. Nie do mnie jednak, do obiektu. Co tam tytuł profesora, dla rasowej kobiety najważniejsze – to ładnie wyjść na zdjęciu. – Nowe pokolenia zostawiają tu własne autografy – dodaje rzęsko i na pożegnanie częstuje mnie historią skrótów w pierwszym wydaniu powieści.

Był przełom lat 1966–1967, KC partii niespodziewanie zachował się jak biblijny Piłat – umył ręce i polecił redakcji miesięcznika „Moskwa” samodzielnie zdecydować, co w książce jest cenzuralne, a co nie. Zadanie spadło na zastępcę redaktora naczelnego. Uwinął się szybko i oprócz drugiej części „Mistrza i Małgorzaty” w tym samym numerze pisma zmieścił własne dzieło „Listopad w Londynie” – o beznadziei emigracji. Po Moskwie poszła fama, iż redakcyjne maszynistki płaczą rzewnymi łzami, gdy grafoman na urzędzie wykreśla całe rozdziały Bułhakowa.

– Los zetknął mnie po latach z owym Borysem Jewgieniewiczem przy jednym stole w domu wczasowym. Poczekalam na odpowiedni moment i spytałam go wprost o tę publikację. Zaskoczony potwierdził, że miał z cenzury *carte blanche*, a jak z niej skorzystał – widać było w druku... Miał chłop pecha, wszedł do historii literatury nie własną twórczością, lecz skrótami w cudzej książce – kończy Marietta Omarowna i po energicznym uścisku dłoni wraca do Fundacji pisarza podania o remont dachu.

Za bramą szumi Pierścień Sadowy, pobliski bar „Behemot” kuszi zapachem odmrażanej pizzy. Strudzony malarz ulatnia się po angielsku i ja też zbieram się do odejścia, gdy senne podwórce zalewa potok jazgotliwych pretensji. To „Annuszka”, to jej koronna scena. Z wyschniętej piersi dobywa się głos jak dzwon, chude ramię bezsilnie wygraża nieobecnemu malarzowi i kamiennej fasadzie domu. Nic dziwnego: na rozgrzanym murze farba schnie momentalnie i spod przepisowej szarości, niczym biblijne MANE, TEKEL, FARES, wyłania się czarne kocurzyisko. Nikomu nie przeszkadza, łypie bandyckim okiem.

Joanna Dominiak

JĘZYK POLSKI

**TEMAT:**

Rękopisy nie płoną – o artyście  
i jego roli w spektaklu  
*Mistrz i Małgorzata.*

Zajęcia składają się z dwóch części. Część pierwsza realizowana jest przed oglądaniem spektaklu *Mistrz i Małgorzata*, część druga po spektaklu.

## **CELE:**

### **Uczeń/uczennica:**

- rozwija narzędzia myślowe umożliwiające obcowanie z kulturą i jej rozumienie
- kształci umiejętności czytania, analizowania i interpretowania literatury oraz innych tekstów kultury, a także ich wzajemnej korespondencji
- kształci umiejętności świadomego odbioru utworów literackich i tekstów kultury na różnych poziomach: dosłownym, metaforycznym, symbolicznym, aksjologicznym
- dokonuje analizy i interpretacji tekstu kultury – spektaklu teatralnego
- dokonuje refleksji na temat: kto jest artystą i jaką rolę pełni artysta w społeczeństwie
- doskonali sprawność wyszukiwania i selekcjonowania informacji
- kształci umiejętność wypowiadania się, formułowania własnych opinii i wniosków
- ćwiczy sprawne porównywanie postaci
- doskonali umiejętność twórczego myślenia
- aktywnie słucha.

## **METODY PRACY**

- działania praktyczne
- rozmowa kierowana
- elementy dyskusji.

## **FORMY PRACY:**

- praca w grupie
- praca indywidualna.

## **POMOCE DYDAKTYCZNE:**

- spektakl *Mistrz i Małgorzata*
- laptopy z dostępem do Internetu
- tablica interaktywna lub rzutnik multimedialny.

## PRZEBIEG LEKCJI

### Część pierwsza:

1. Zaproponuj uczniom odczytanie/zaprezentowanie zadania domowego zleconego przed obejrzeniem spektaklu. Polegało ono na pisemnym przedstawieniu artysty, który jest najbardziej ceniony i najmocniej przemawia do danego ucznia wraz z uzasadnieniem tego wyboru.
2. Zadać pytanie uczniom: kim jest artysta? Poproś, aby wyszukali w Internecie definicję słownikową tego pojęcia. (*spodziewana odpowiedź wg SJP: 1. «osoba uprawiająca jakąś dziedzinę sztuki» 2. «osoba odznaczająca się mistrzostwem w jakiejś dziedzinie»*)
3. Podziel uczniów na 6 grup po pięć osób. Każdej z grup daj karty z wypisanymi nazwiskami artystów. Każda z osób w grupie zajmuje się jednym z nich. Jedna osoba z grupy, nie wyszukuje informacji o artyście, lecz przygotowuje prezentację multimedialną o postaciach, które otrzymała grupa. Prezentacja ma zawierać następujące informacje: krótki biogram artysty, kim jest, czym się zajmuje, jakie są jego cechy charakterystyczne, w jaki sposób umarł (jeżeli dany twórca już nie żyje). Ostatni slajd ma odpowiedzieć na pytanie: Co łączy wszystkich twórców.

Gr.1: Twórcy: Janis Joplin, Jim Morrison, Amy Winehouse, Ryszard Riedel

Gr.2: Vincent van Gogh, Pablo Picasso, Salvador Dali, Andy Warhol

Gr. 3: Platon, Michał Bułhakow, Aldus Huxley, George Orwell

Gr. 4: George Byron, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid

Gr. 5: Krzysztof Kieślowski, Andrzej Wajda, Jan Komasa, Łukasz Palkowski

Gr. 6: Albert Camus, Gabriel Garcia Marquez, Olga Tokarczuk, Wisława Szymborska

Uczniowie szukają informacji w Internecie związanych z artystami, przygotowują krótkie prezentacje na ich temat, ostatni slajd zawiera wnioski.

### Spodziewane odpowiedzi – wnioski:

*Gr. 1 – wszyscy byli muzykami, charakterystycznymi indywidualnościami, wszyscy, byli również autorami tekstów – poetami, byli prekursorami nowych trendów w muzyce; buntownicy szokujący opinię publiczną stylem życia i zachowaniem, zmarli w wyniku przedawkowania narkotyków lub nadużycia alkoholu...*

*Gr. 2 -wszyscy byli malarzami, prekursorami nowych nurtów w sztukach plastycznych, wybitnymi jednostkami, nie zawsze docenianymi za życia, indywidualistami idącymi pod prąd; niezwykle utalentowani ekscentrycy, zmagający się z przeciwnościami, umierali z powodu chorób, samobójstwa, w wyniku zamachu...*

*Gr. 3 – wszyscy byli pisarzami, w swej twórczości podejmowali tematy związane z ideami*

państwa i jego funkcjonowania, zaangażowani w pisanie o niebezpieczeństwach władzy i zagrożeniach dla jednostki w państwie totalitarnym, zwracali uwagę na wartości uniwersalne, umierali z powodu choroby lub z przyczyn naturalnych...

Gr. 4 – pisarze i poeci doby romantyzmu, buntownicy, wybitnie utalentowani, zaangażowani w sprawy narodowe, patrioci, w twórczości podtrzymujący ducha walki, sprzeciwiający się władzy, emigranci, wszyscy umarli młodo, z powodu chorób...

Gr.5 – reżyserzy filmowi, podejmujący tematy ważne, związane z historią kraju lub realiami życia, szukający prawdy o świecie, podejmujący tematykę moralną, nonkonformiści...

Gr.6 – literaci, intelektualiści, wszyscy są laureatami literackiej Nagrody Nobla, indywidualiści literaccy, wnoszą nowe rozwiązania do literatury, podejmują tematy uniwersalne i ponadczasowe...

4. Zapytaj uczniów/ uczennice: Co łączy wszystkich tych twórców, mimo że reprezentują różne dziedziny sztuki i czasy, w których żyli?

### **Spodziewane odpowiedzi – wnioski:**

- *wybitne jednostki, indywidualiści*
- *buntownicy, nonkonformiści*
- *ekscentrycy*
- *wzbudzają kontrowersje*
- *opisujący rzeczywistość, jej problemy*
- *podejmujący walkę o wartości i idee*
- *krytycy władzy i rządzących*
- *poszukujący prawdy o świecie i ludziach*
- *odważni w wygłaszaniu poglądów*
- *prekursorzy nowych kierunków i nurtów w sztuce*
- *walczący o uznanie...*

### **Część druga:**

1. Uczniowie/ uczennice oglądają spektakl, zwracając uwagę na: artystów w nim ukazanych, ich stosunek do rzeczywistości, władzy, ich pozycje w społeczeństwie i na to, jak są traktowani przez aparat władzy, a jak przez Wolanda i jego świtę.

Dla ułatwienia zadania, rozdaj młodzieży karty pracy (zał. 1), prosząc, aby wypełnili je po spektaklu.

## Spodziewane wnioski:

Artyści w spektaklu	Woland wobec artystów	Władza wobec artystów
<p><b>Mateusz Lewi</b> – pisarz, kronikarz, zapisuje bieg zdarzeń (reportażysta) z czasów Chrystusa – początek naszej ery; odważnie odmawia Piłatowi, nie przyjmuje u niego posady; w spektaklu: indywidualista, odważny człowiek, potrafi buntować się przeciwko Bogu: „<i>Czemu obracasz na niego swój gniew. Ześlijże mu śmierć. Przeklinam cię Boże</i>”; nazywa siebie w rozmowie z Wolandem uczniem Jezui; mówi Wolandowi, że Jezua zasłużył na ukojenie, nie na światłość...</p>	<p>rozmawia z Mateuszem, traktuje go z szacunkiem, wyznaje kim jest: „<i>Poza dobrem i złem? Częstką tej siły nieodrodną co wiecznie pragnie zła i wiecznie czyni dobro</i>” – mówi prawdę (paradoksalnie, ten, który jest kłamcą i szydercą), nazywa Mateusza niewolnikiem; Woland wykonuje polecenie Mateusza.</p>	<p>władza z czasów Chrystusa; Piłat proponuje mu posadę, chce, aby ten dla niego pracował – próba przekupstwa poprzez oferowanie intratnego stanowiska po śmierci Jezui.</p>
<p><b>Mistrz:</b> lata 30 – XX wieku – system totalitarny – stalinowski w Rosji; jest prawdziwym artystą, mówi o sobie, że jest mistrzem, pisze powieść swojego życia, pisze prawdę, nie jest członkiem partii, jest wewnętrznie wolny, choć już zniszczony przez władzę, która nie mogąc go podporządkować, umieściła go w szpitalu psychiatrycznym; traktowany przedmiotowo, jak osoba chora psychicznie: „<i>Złamali mnie, jestem znudzony w suterenie (...), obrzydła mi ta powieść, „Artykuły wyrastały jak grzyby po deszczu. Zaczęłam się zwyczajnie bać ciemności. Musiałem sypiać przy zapalonym świetle. Był to początek choroby psychicznej.</i>”</p>	<p>okazuje mu największy szacunek; sprawia, że powieść Mistrza nie płonie: „<i>Rękopisy nie płoną</i>”, uwalnia bohatera od codzienności; przenosi w inny wymiar istnienia; ocala w ten sposób Mistrza, choć dla śmiertelników oznacza to śmierć; znaczenie metaforyczne postaci i jej losów</p>	<p>w Moskwie jako artysta nie istnieje; nie posiada legitymacji Massolitu, więc nie jest pisarzem; staje się ofiarą nagonki w prasie, wykluczenia przez władzę; władza stosuje wobec niego represje, umieszcza w szpitalu psychiatrycznym, pozbawia wiarygodności, stosuje przemoc; wywołuje w nim nieustanny lęk, doprowadza do załamania...</p>

<p><i>Często miałem wrażenie, zwłaszcza gdy zasypiałem, że serce oplatają mi lodowate macki ośmiornicy (...) Wyjąłem z szuflady biurka opaste egzemplarze powieści i po kolei rzucałem wszystko w ogień; wewnątrz złamany; przeżywa kryzys twórczy i egzystencjalny; Ubrany jest w płaszcz bez guzików; zaniedbany...</i></p>		
<p><b>Iwan Bezdomy</b> – literat, poeta, członek Massolitu – posiada legitymację, stwierdzającą, że jest pisarzem; w spektaklu: znajduje się w szpitalu psychiatrycznym, myty jest szlauchem, wbija mu się strzykawkę z jakąś substancją, traktuje przedmiotowo, uważany jest za człowieka chorego psychicznie</p>	<p>Woland nie szanuje go, umieszcza w szpitalu psychiatrycznym za to, że zaprzeczał prawdzie, kłamał; Szatan kpi z niego.</p>	<p>przetrzykuje go w szpitalu psychiatrycznym, uważa go za chorego i niezdolnego do życia poza szpitalem – paradoksalnie gdy ten mówi prawdę, relacjonując spotkanie z Wolandem.</p>

- w spektaklu bohaterowie w sposób płynny przechodzą z przeszłości do teraźniejszości i stają się postaciami współczesnymi: Jezua Ha-Nocri staje się Mistrzem, Mateusz Lewi staje się Iwanem Bezdomy, a Piłat staje się doktorem Strawińskim
- każda władza, niezależnie od czasów i systemów, jeśli jest totalitarna lub pozostaje poza kontrolą, zawsze dąży do podporządkowania lub zdominowania jednostki, artyści, niszczy jego niezależność, odbiera mu wolność tworzenia
- zło jest ponadczasowe, a granica między dobrem a złem przebiega w sercu człowieka...

2. Uczniowie odpowiadają na pytania, odnoszące się do spektaklu:

a. *Kim jest artysta wg władzy?*

*(Artystą jest np. pisarz posiadający legitymację Massolitu, ateista, piszący prawdę uznaną przez władzę, podporządkowany jej, zniewolony)*

b. Kim jest artysta wg szatana?

*Nie legitymacja czyni artystą/pisarzem, lecz jego dzieło – wypowiedź Korowiewa, to ono sprawia, że jego twórca jest nieśmiertelny – wypowiedź Behemota*

c. Kim są prawdziwi artyści w spektaklu?

*Mistrz, Jezua, Mateusz Lewi*

d. Jakimi cechami się charakteryzują:

*wierni sobie i swoim poglądom, odważni i bezkompromisowi, tworzą wiarygodne dzieła, nie poddają się represjom lub atrakcyjnym propozycjom współpracy z władzą, nie kłamią, są autentyczni – o ich wartości świadczą stworzone przez nich dzieła*

e. Który z bohaterów jest wg Was artystą wpisującym się w wizerunek twórcy, wskazany w pierwszej części zajęć?

*Mistrz:*

- jest buntownikiem i wyjątkową indywidualnością jak Joplin, Morrison, Cobain, Riedel i Winehouse, podobnie jak oni funkcjonuje w różnych stanach świadomości – choćby to, że rozmawia z Wolandem i widzi Piłata, umiera pod wpływem substancji podanej mu przez strzykawkę – być może narkotyki;*
- jest prekursorem nowego nurtu w literaturze – nikt w Moskwie nie podejmował się wątków biblijnych, nikt już nie wierzył w istnienie Boga i szatana; w komunistycznej Moskwie literaci, którzy podejmowali tematy religijne traktowani byli jak ludzie chorzy psychicznie; jest indywidualistą idącym pod prąd jak van Gogh, Dali, Picasso i pozostali;*
- jest pisarzem sprzeciwiającym się władzy, jest z nią w konflikcie, jest przez nią represjonowany, zauważa fakt, że niewygodni twórcy trafiają do szpitala psychiatrycznego – podobne wątki u Orwella, Huxleya*
- jest romantycznym buntownikiem, idealistą, podobnie jak Byron, Mickiewicz, Słowacki, Norwid przeżywa romantyczną miłość, która motywuje go do pisania*
- jest nonkonformistą, pisze powieść pomimo tego, że traci swoje dotychczasowe, spokojne życie,*
- podejmuje tematy i wątki uniwersalne i ponadczasowe, jak wskazani wyżej nobliści.*

3. Jako podsumowanie zadaj uczniom pytania. Odpowiedzi na nie zapiszą w formie wniosków.

a. Czy artyści w czasach współczesnych żyje się łatwiej czy trudniej?

b. W jaki sposób artysta może zostać zniszczony, złamany przez publiczność lub przez władzę?

c. Jak postrzegani są dziś artyści niepokorni?



## Zadanie domowe

Wybierz jeden z podanych niżej filmów i scharakteryzuj na jego podstawie zaprezentowanego artystę.

- Oliver Stowne „The Doors”, 1991
- Amy Berg „Janis”, 2015 (dokument)
- Asif Kapadia „Amy”, 2015 (dokument)
- Olivier Dahan „Niczego nie żałuję – Edith Piaf”, 2007
- Jan Kidawa-Błoński „Skazany na bluesa”, 2005
- Leszek Dawid „Jesteś Bogiem”, 2012
- Bryan Singer „Bohemian Rhapsody”, 2018

## Załączniki:

Załącznik nr 1.

## Karta pracy:

1. W jaki sposób została przedstawiona przestrzeń w spektaklu?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

2. Jak przedstawione zostały w spektaklu plany czasowe powieści? W jaki sposób się łączą?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

3. Opisz świętę Wolanda. Porównaj sposób jej przedstawienia w spektaklu i w powieści M. Bułhakowa.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

4. Małgorzata w spektaklu a Małgorzata w powieści M. Bułhakowa.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

5. Sceny fantastyczne w spektaklu i w powieści.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Agnieszka Zientarska

ETYKA

**TEMAT:**

**Unde malum...? Jaką postać ma zło?  
Dobro a zło – *Mistrz i Małgorzata*  
w reż. Janusza Opryńskiego  
(Teatr im. Jana Kochanowskiego  
w Opolu).**

Zajęcia odbywają się bezpośrednio po obejrzeniu spektaklu *Mistrz i Małgorzata* w reżyserii Janusza Opryńskiego w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

## **CELE ZAJĘĆ:**

### **Uczeń/ uczennica:**

- rozwija wrażliwość moralną
- analizuje przyczyny zła
- określa, czym jest zło
- wie, czym jest: gnostycyzm, manicheizm, teodycea, ateizm
- rozróżnia zło ontyczne od moralnego
- analizuje aktywność ludzką, przedstawiając konsekwencje podejmowanych decyzji
- postrzega przejawy kryzysu moralnego
- podejmuje działania zmierzające do samokontroli i pracy nad sobą.

### **METODY:**

- dyskusja
- przekład intersemiotyczny
- heureza
- praca indywidualna.

### **ŚRODKI DYDAKTYCZNE:**

- tablica
- kartki A3
- spektakl *Mistrz i Małgorzata* w reżyserii Janusza Opryńskiego w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

**Czas:**

**2 godziny lekcyjne**

## **PRZEBIEG ZAJĘĆ:**

### **Część pierwsza:**

#### **1. Kim jest Woland, jak wygląda w spektaklu, jaką rolę spełnia?**

Rozdaj kartki A3. Poproś, by uczniowie narysowali scenę z Wolandem, którą zapamiętali, która według nich określa, kim jest, co wtedy mówił, robił?

Uczniowie prezentują efekty. Układają na podłodze/ na ścianie sceny spektaklu chronologicznie. Odtwarzają wydarzenia, określając w ten sposób problematykę realizacji scenicznej oraz wskazują ważne dla nich kwestie etyczne.

## 2. Dyskusja:

### Jaka jest kreacja Wolanda w książce Michaiła Bułhakowa, a jaka w spektaklu?

W powieści jest tradycyjne wyobrażenie diabła, a także wzbudzające zdziwienie:

- *oczy- jedno- złotowa iskierka, drugie czarne z świdrującym spojrzeniem*
- *ma przedmioty- skarabeusz i globus, używa dymiącej, parzącej maści*
- *może wszystko, wzbudza lęk*
- *rozkazuje innym, jest władczy*
- *jest wieczny, ponad czasem*
- *zaniedbany- koszula nocna, niechlujny, wygląd starszego mężczyzny- zmarszczki, skrzywione usta, tysiące czoła, ma reumatyzm*
- *stosuje tradycyjne formy leczenia, leży na łóżku z wyciągniętą nogą*
- *jest życzliwy wobec Małgorzaty, zachowuje się jak gospodarz, dba o gości*
- *jest filozofem, mówi o dobru i złu, o tym, że muszą istnieć*
- *obiecuje spełnić prośbę Boga, czyni zło tylko ludziom, którzy czynią zło*
- *wygląda jak zwykły człowiek*
- *w mieście, do którego przybywa nikt nie wierzy w Boga, więc też nikt nie wierzy w diabła- w jego istnienie*
- *postępowanie Wolanda i jego świty obnaża absurdy i niesprawiedliwość systemu totalitarnego*
- *ludziom, którzy źle czynią, bo o tym nie wiedzą, daje szansę poprawy*

### w spektaklu:

- *ubrany w garnitur, niechlujnie, z rozwianą czupryną*
- *towarzyszy mu świta*
- *gra na gitarze- pojedyncze, rytmiczne dźwięki*
- *zniechęcony, nie ma motywacji do działania, nie czuje swojej siły*
- *„tak jakby został” zmuszony do odegrania swojej roli...*

## Część druga. Pytania kluczowe: Unde malum?

### 1. Skąd bierze się zło? Wnioski na podstawie spektaklu „Mistrz i Małgorzata”:

#### a. Prawdopodobne wypowiedzi uczniów, zapisz na tablicy.

- *To ludzie czynią zło. Wprowadzając swoje działania, diabeł nie jest w stanie zmienić świata, jego zmiany są chwilowe. Natomiast systemy wprowadzane przez człowieka są przyczyną długiego cierpienia.*
- *Z braku wiedzy, ludzie są nieukami. (Tak mówi Jezua)*

- *Nie wierzą w dobro i zło, nie wierzą w Boga i diabła.*
- *Nie są wolni, są zniewoleni dobrami materialnymi (miłością do pieniędzy).*
- *Niepotrzebnie przelewają krew (mówi o tym Piłat).*
- *Jedni namawiają drugich do złych czynów- spekulacje, podrzucanie fałszywych pieniędzy.*

## 2. Podsumuj dyskusję i wprowadź pojęcia.

**Zło** – cecha rzeczywistości, faktu, stanu rzeczy, ludzkiego uczynku, tego, co jest złe; wg Sokratesa zło pochodzi z niewiedzy, wg św. Augustyna zło to brak uposażenia, które winno przysługiwać danemu bytowi.

Istnieje także rozumienie zła jako byt samoistny, które stały się popularne w XX wieku- obecność zła- jako siła równoważna Bogu i tocząca z nim spór.

**Zło ontyczne** – zwane fizycznym bądź naturalnym, to brak, uszkodzenie, zagrożenie, wreszcie zniszczenie tego, co do danego bytu należy, co mu z istoty przysługuje.

**Zło moralne** – to działanie, zaniechanie bądź zaniedbanie godzące w godność ludzi bądź samego działającego.

**Gnostycyzm** – (z gr. gnostikos- poznawczy)- religijno- filozoficzny kierunek z czasów pierwszych wieków łączący elementy chrześcijaństwa, filozofii hellenistycznej i religii wschodnich, głoszący zbawienie przez wiarę i łaskę, lecz przez dostępne dla wtajemniczonych (rozumowe lub ponadrozumowe) poznanie spraw ostatecznych i boskich.

**Manicheizm** – system religijno- filozoficzny stworzony w III wieku przez Maniego, Był syntezą wielu religii: staroirańskiego zoroastryzmu, buddyzmu i chrześcijaństwa, uznający za zasadę bytu dwa przeciwstawne, jednakowo wieczne, zwalczające się pierwiastki: dobro i zło.

**Teodycea** – koncepcja filozoficzno- religijna mająca na celu wyjaśnienie sprzeczności między wiarą w dobroć i wszechmoc Boga a istnieniem zła, oczyszczająca Boga z zarzutu istnienia na świecie zła, uznająca sprzeczność między złem świata a dobrocią i wszechmocą Boga za pozorną, a winą za grzech i niedoskonałość stworzenia obarczająca wolną wolę człowieka. Wszystko, co dzieje się na świecie [nawet jeśli powoduje cierpienie], należy do boskiego planu zbawienia człowieka.

**Ateizm** – pogląd przeczący istnieniu sił nadprzyrodzonych i odrzucenie wiary w stwórcę, może uznawać religię za nienaukową i sprzeczną z rozumem, niepotrzebną<sup>1</sup>.

## **WNIOSEK:**

*Świat „Mistrza i Małgorzaty” nie uznaje metafizyki, zaprzecza istnieniu diabła. Niszczy Mistrza i jego powieść, gdyż ta odwołuje się do uniwersalnych treści. Woland zastaje bezrefleksyjny, prymitywny ateizm. Jego rozmówcy Berlioz i Iwan Bezdomy odrzucają istnienie Boga, szydzą z Kanta, który rozprawił się z pięcioma dowodami na istnienie Boga, po czym podał swój szósty. Dobro, którego sprawcą jest Woland polega na uświadomieniu ateistycznemu światu istnienia innej, duchowej rzeczywistości. Woland staje się rzecznikiem prawdy, przyjacielem artystów i indywidualistów. Jest bytem metafizycznym, zdumionym i zatroskanym wnioskami, do jakich doszła ludzkość: „o wszystkim decyduje człowiek”, moralność, sztuka, kultura są człowiekowi niepotrzebne, gdyż ten goni za postępem. Nienasycony świat gna do przodu i produkuje zło, świat jest nieludzki, a diabelski- odebrano diabłu władzę. Woland walczy zatem o ocalenie wiary w swoje istnienie.*

## **Człowiek wobec zła**

### **Jak zachowuje się człowiek wobec zła?**

*Silne doświadczenie zła może spowodować zachwianie bądź upadek psychiczny bądź moralny, odrzucenie wiary religijnej, hierarchii wartości, np. przez poczucie zagrożenia, utratę nadziei, doświadczenia dużej ilości cierpienia.*

*Człowiek często staje się bierny wobec zła. Nie ma siły, by się przeciwstawić. Poddaje mu się, staje się zniewolony albo ucieka w alternatywne formy życia, np. bezdomność.*

*Człowiek ponosi odpowiedzialność moralną nie tylko za złe uczynki i zaniechania, ale także za poziom myślenia moralnego. Człowiek często odczuwa żal za zło popełnione przez siebie i innych, nie daje przyzwolenia na zło w świecie.*

### **Dyskusja wokół pytań: Czym zawinił Piłat? Jaką rolę odegrał Woland i jego świta? Jaką funkcję pełnią groteskowe realizacje sceniczne?**

*Piłat boi się odpowiedzialności. Skazuje na śmierć ze strachu, nie odnajdując winy. Jest strachliwy. Bohaterowie spektaklu są tchórzami, boją się. Cyrkowe sztuczki nie tylko demaskują absurdalną rzeczywistość, ale ukazują brak odwagi bohaterów. Za zło odpowiedzialny jest człowiek, nie szatan. Woland i jego świta jedynie swoimi sztuczkami i rozmowami demaskują zło. Zło jest niezniszczalne, ale także przez nie, uwalnia się dobro. Człowiek też jest zdolny do dobra, do miłosierdzia i przebaczenia.*

---

<sup>1</sup> Zob. Paweł Kołodziński, Jakub Kapiszewski, *Etyka. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych*, Operon, Gdynia 2019, s. 17- 23.



## Jakie symbole ilustrują w spektaklu zło, jakie sensy można z nich wyczytać?

– bryły platońskie, w których odbijają się postaci takie, jak: Hitler, Trump. Według Platona odpowiadają trzem żywiołom -ogień, powietrze, woda, czwarty element ziemię reprezentuje sześcian. Ludzie swoimi czynami, które są złe, przenikają całe uniwersum, od dawnych czasów po dziś.

### Część trzecia:

#### 1. Co może zapobiec upadkowi moralnemu i psychicznemu człowieka, który styka się ze złem i nieszczęściem? Dyskusja.

*Ukształtowana moralność i wrażliwość, empatia, edukacja etyczna, rozumienie mechanizmów zagrożenia, wsparcie innych, wspierające relacje, zdrowie, nadzieja, wiara religijna, umiejętność samokrytyki, wyrzuty sumienia.*

#### 2. Wybierz 4 sytuacje ze spektaklu, które wiązały się ze złem. Uszereguj je wg stopnia natężenia- od zła największego do zła najmniejszego, a potem wedle siły emocji, które Ci towarzyszyły.

### ZADANIE DOMOWE

Wybierz dwa cytaty z podanych i podaj dwa argumenty, które go potwierdzą.

„Zło jest brakiem dobra”.

św. Augustyn

„Zło pochodzi z niewiedzy”.

Sokrates

„Największym złem, jakie może spotkać istotę ludzką, jest jej upadek moralny”.

Tadeusz Kotarbiński

„Z człowiekiem jest wszakże jak z drzewem. Im bardziej dąży ku wysokościami, tym silniej jego korzenie ciągną ku ziemi, w dół, w ciemność, głębiej: w zło”.

Fryderyk Nietzsche

„Na co by się zdało twoje dobro, gdyby nie istniało zło i jakby wyglądała ziemia, gdyby z niej zniknęły cienie?”.

Michał Bułhakow



Elżbieta Borkowska

MATEMATYKA

**TEMAT:**

**Cztery żywioły, kosmos i geometria  
w sztuce... Badania własności wielo-  
ścianów a filozoficzne założenia  
Platona.**

## **CELE:**

### **Uczeń/ uczennica:**

- wykorzystuje przyrządy optyczne do iluzji lotu na miotle
- poszerza swoją wiedzę na temat wielościanów
- zna podstawowe wiadomości z historii brył platońskich
- wymienia bryły platońskie
- zna siatki brył platońskich
- buduje modele brył platońskich
- podaje wspólne cechy brył platońskich
- wie, jaka figura jest ścianą: sześcianu, czworościanu, ośmiościanu, dwunastościanu i dwudziestościanu
- zna własności wielokątów foremnych
- wie, ile krawędzi spotyka się w każdym wierzchołku: sześcianu, czworościanu, ośmiościanu, dwunastościanu i dwudziestościanu.

### **METODY:**

- doświadczenie
- dyskusja
- wykład.

### **FORMY:**

- praca indywidualna.

### **POMOCE DYDAKTYCZNE:**

- wydrukowane siatki brył dla uczniów.

Czas:

**2 godziny lekcyjne**

### **PRZEBIEG ZAJĘĆ:**

#### **Część wstępna, czyli: Zaskoczenie? Zdziwienie?**

Na początku zajęć zaproponuj uczniom lot na miotle. Uczniowie improwizują lot wiedzy Małgorzaty. W tym celu:

1. Przed zajęciami przygotuj duże, prostokątne lustro (o min. wymiarach 60cm x 80cm) oraz miotłę (najlepiej zrobioną z gałązek brzozy). Lustro ustaw dłuższym bokiem na podłodze. Postaw podpórki przytrzymujące lustro pod ką-

tem  $90^\circ$  do podłogi w taki sposób, żeby nie odbijały się w lustrze.

Zaproponuj, aby ochotnicy pojedynczo stawali okrakiem nad lustrem, wzięli do rąk miotłę i umieścili ją między nogami, ale... przed taflą lustra. Następnie, aby podnieśli jedną nogę – tę przed taflą lustra i ... zobaczą, jak „leca” na miotle.

2. Nawiąż do spektaklu *Mistrz i Małgorzata* pytaniem o sposób, w jaki Małgorzata posiadała umiejętność latania na miotle? (*pakt z diabłem*)
3. Jaki żywioł jest związany z diabłem? (*ogień*)
4. Poproś o wymienienie pozostałych żywiołów. (*woda, powietrze, ziemia*).
5. Wyjaśnij, że te cztery żywioły powiązał z bryłami grecki filozof, ale też znakomity matematyk Platon.

Uważał on, że **materię tworzą idealne cząstki. Te idealne cząstki są figurami geometrycznymi.**

Najprostszą figurą geometryczną jest trójkąt, czyli płaszczyzna ograniczona trzema liniami (najmniejszą liczbą linii prostych). Według Platona to trójkąty są podstawowym elementem budującym materię. Nie wszystkie rodzaje trójkątów mogą być brane pod uwagę. Mianowicie trójkąty:  $30^\circ, 60^\circ, 90^\circ$  oraz  $45^\circ, 45^\circ, 90^\circ$ . Z idealnych figur płaskich – trójkątów równobocznych (dwa przystające trójkąty  $30^\circ, 60^\circ, 90^\circ$ ) można zbudować bryły idealne: czworościan foremny, ośmiościan foremny, dwudziestościan foremny. Natomiast z dwóch trójkątów prostokątnych  $45^\circ, 45^\circ, 90^\circ$  można złożyć kwadrat, a z kwadratów kolejną bryłę idealną – sześcian.

Platon uważał, że bryły te odpowiadają czterem żywiołom:

- czworościan związał z ogniem
- sześcian z ziemią
- ośmiościan z powietrzem
- dwudziestościan z wodą.

Natomiast o ostatniej, piątej idealnej bryle – dwunastościanie pisał:

„Pozostała jeszcze jedna i ostatnia kombinacja. Bóg posłużył się nią dla wszechświata, gdy kreślił jego plan”. (Platon *Timajos* PWN 1986 tłum. Paweł Sitek).

Te wielościany to tzw. bryły platońskie. To pięć najbardziej znanych i najważniejszych wielościanów. Chociaż noszą one nazwę **brył platońskich**, to nie Platon był ich odkrywcą. Sześcian i czworościan znane były praktycznie „od zawsze”. Gdyby wziąć dwie piramidy egipskie i zetknąć podstawami, otrzymamy ośmiościan. Najstarszy wykonany ludzką ręką dwunastościan został znaleziony podczas wykopalisk w okolicy wzgórza Monte Loffa (w północnych Włoszech) i jest datowany na 500 rok przed Chrystusem.

Pierwszym, który rozpoznał wspólne cechy tych brył był grecki matematyk Teajetos (IV w. p.n.e.), którego Platon był przyjacielem.

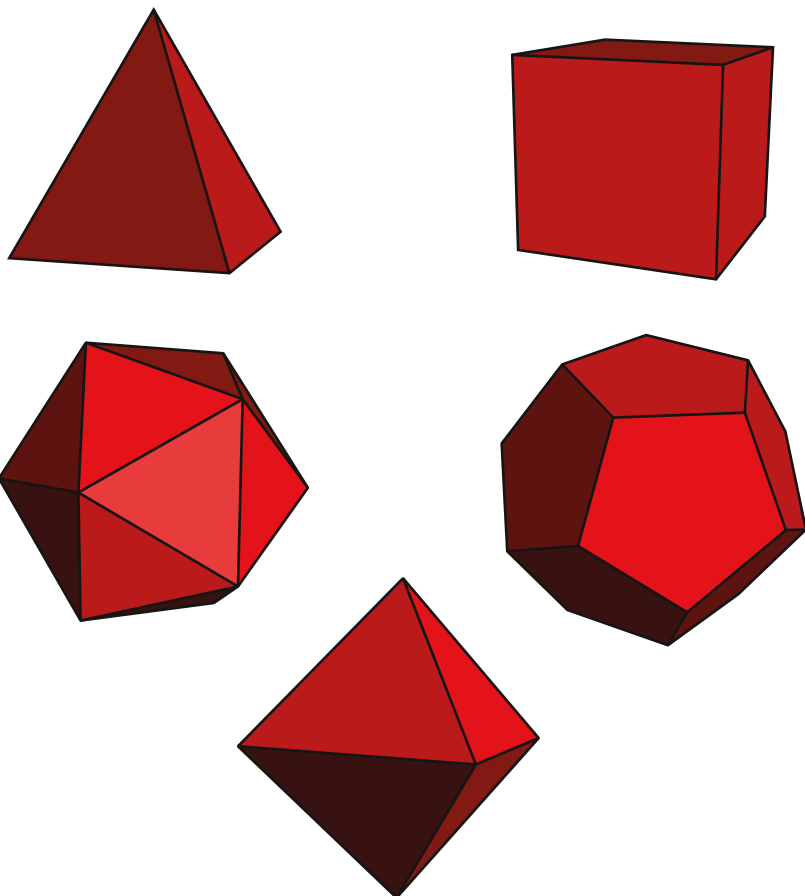
### Część druga:

#### Tworzenie modeli brył

1. Rozdaj uczniom i uczennicom siatki brył platońskich – załącznik 1.

Uczniowie/ uczennice wycinają i sklejają bryły. Poproś, aby przyjrzeni się im i podali wspólne cechy brył platońskich.

*(Wszystkie ich ściany są przystającymi wielokątami foremnymi i w każdym wierzchołku spotyka się taka sama liczba ścian – z każdego wierzchołka wychodzi tyle samo krawędzi).*



## ZADANIE DOMOWE:

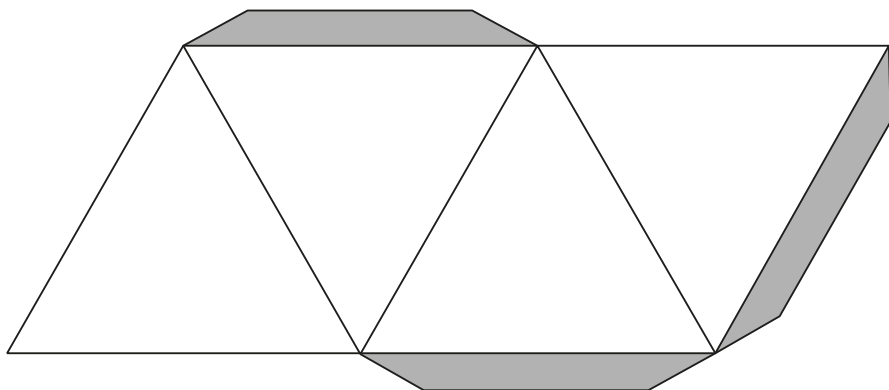
1. Zaobserwuj, czy w scenografii spektaklu występują bryły lub wielościany. Określ, w jaki sposób funkcjonują w przedstawieniu (*przeobraża się w inną bryłę*).
  - a. Zbuduj model tej bryły. Opisz jej własności.
  - b. Zastanów się, jaki kamień przypomina swoim kształtem ta bryła? (*można naprowadzić uczniów, że chodzi o diament*).
  - c. Jak myślisz, dlaczego taki kształt został wybrany? Poszukaj informacji, które mogłyby być wytłumaczeniem tego wyboru. (Bryła jest zbudowana na kształt oszlifowanego diamentu zwanego „podwójne dobro” – szlif Mazarina).
  - d. W czasie spektaklu, bryła, otwierając się, przeobraża się w inną bryłę, na której wyświetlani są przywódcy krajów lub wojen (Trump, Hitler, Putin i sceny wojenne również obrazują dualizm Dobra i Zła).
2. Narysuj siatki brył platońskich w programie Geogebra. Postaraj się narysować siatki nieprzystające do tych otrzymanych na lekcji.

„Mistrz i Małgorzata” to spektakl, który przedstawia wiele powiązań między przeciwstawnymi pojęciami dobra i zła, siłami Dobra i Zła, ideami Dobra i Zła. Tworzą one istotne założenia rozważań filozoficznych Platona. Tworzy on geometryczny świat, świat wiecznych Idei.

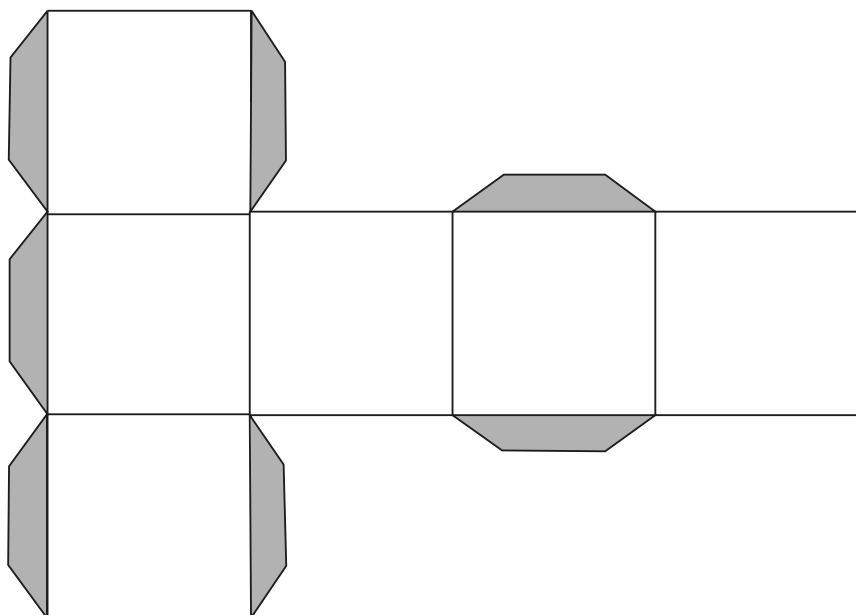
Czy reżyser spektaklu i scenograf świadomie nawiązali do idei Platona? Odpowiedzcie sobie sami, bacznie obserwując przedstawienie.

## Załącznik 1

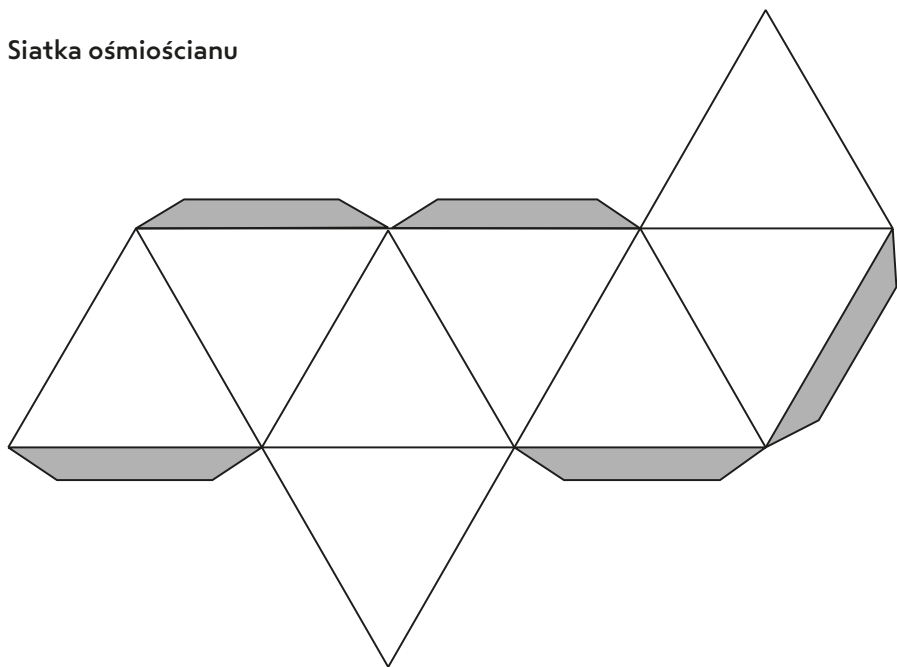
### Siatka czworościanu foremnego



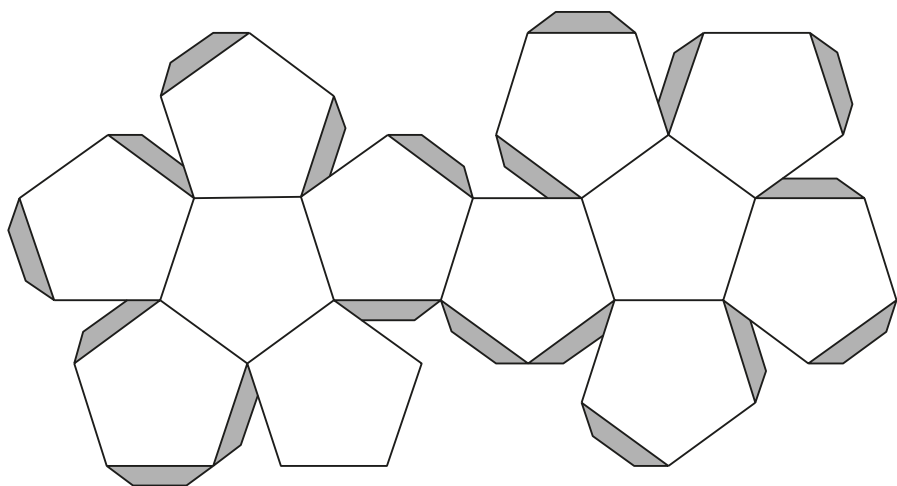
### Siatka sześcianu



**Siatka ośmiościanu**

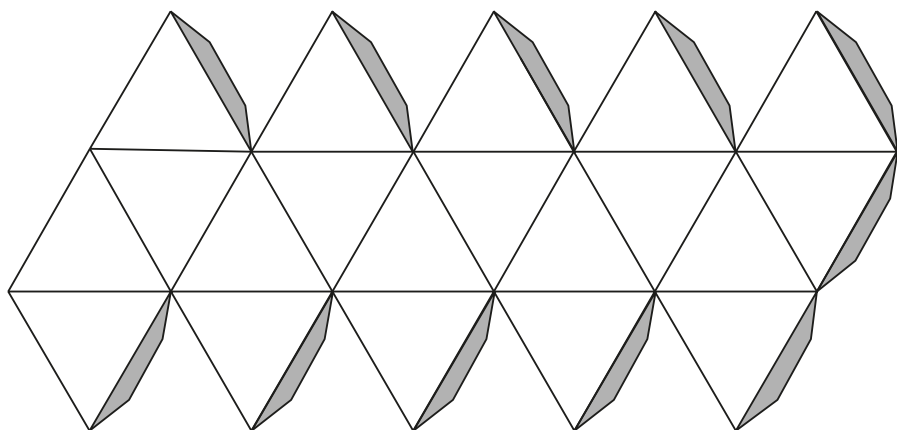


**Siatka dwunastościanu**





# Siatka dwudziestościanu





## BIOGRAMY

### Michalina Butkiewicz

Edukatorka, nauczycielka dyplomowana. Ekspertka ds. awansu zawodowego nauczycieli oraz w zakresie podstawy programowej języka polskiego. Autorka scenariuszy lekcji języka polskiego. Od 2000 roku przygotowuje i realizuje projekty edukacyjne dla nauczycieli i uczniów w teatrach: Teatrze Powszechnym w Warszawie, Teatrze Współczesnym w Szczecinie, Teatrze Polskim w Bydgoszczy, Teatrze Lalek Pleciuga w Szczecinie oraz w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych: *Teatroteka – Laboratorium Kreatywności*. Autorka projektów edukacyjnych realizowanych w ramach Festiwalu Teatru dla Dzieci i Młodzieży „Korczak”, w tym, w czasie Światowego Kongresu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży w 2014 r. Przewodnicząca Zarządu Głównego Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów w latach 2009–2013.

### Ewa Malik

Jest nauczycielką języka polskiego od 18 lat. Studiowała filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie i historię na Uniwersytecie Opolskim. W swojej pracy poszukuje ciekawych metod i rozwiązań dydaktycznych. Zajmowała się regionalizmem i gwarą śląską, współpracowała z Muzeum Powstania Warszawskiego i dwa lata prowadziła projekt edukacyjny *Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej*.

### Joanna Dominiak

Nauczycielka dyplomowana języka polskiego, pracuje obecnie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Adama Mickiewicza w Prudniku. W roku 2000 ukończyła filologię polską (studia magisterskie) ze specjalizacją francuską i kursem medioznawstwa na Uniwersytecie Opolskim. Za najcenniejszy w swojej pracy uważa dobry kontakt z młodzieżą. Obok pracy wychowawczej i edukacyjnej przygotowuje wraz z uczniami spektakle teatralne, wystawiane na szkolnej scenie. Do najważniejszych przedsięwzięć zalicza przygotowanie i wystawienie: *Pigmaliона* B. Shawa, *Ślubów panińskich* A. Fredry, *Klubu kawalerów* M. Bałuckiego oraz *Konrada Wallenroda* A. Mickiewicza. Jej pasją obok teatru i kina są siatkówka oraz biegi długodystansowe.

### **Agnieszka Zientarska**

Nauczycielka dyplomowana, edukatorka, trenerka. Absolwentka filologii polskiej ze specjalnością filmoznawczo- teatrologiczną i filozofii Uniwersytetu Opolskiego, stypendystka Uniwersytetu w Poczdamie i National Kaohsiung Normal University na Tajwanie. Nauczycielka języka polskiego, etyki, edukacji filozoficznej, edukacji teatralnej i edukacji filmowej w Zespole Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego w Opolu. Opiekunka klas patronackich oraz autorka scenariuszy lekcyjnych w ramach współpracy z Opolskim Teatrem Lalki i Aktora im. A. Smolki i Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Opolu. Liderka Teatroteki Szkolnej. Autorka projektów edukacyjnych, m.in. *Kwitnących Wieczorów Filmowych* we współpracy z Fundacją Kwitnące Talenty oraz Kinem Meduza w Opolu.

### **Elżbieta Borkowska**

Nauczycielka dyplomowana matematyki i fizyki w Publicznej Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Dobrodzieniu. Studiowała matematykę ze specjalizacją informatyka na Uniwersytecie Opolskim i fizykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Egzaminatorka Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu. Zwolenniczka nieszablonowych metod aktywizujących uczniów. Autorka innowacji pedagogicznych. Realizowała projekty edukacyjne w ramach programu etwinning. Prowadziła projekty: *Nowe technologie na usługach edukacji*, *Matematyka Innego Wymiaru*.

## SPIS TREŚCI

Michalina Butkiewicz, Wstęp .....	3
Tadeusz Rożewicz <i>Unde malum?</i> .....	5
Ewa Malik. „Zrozumcie, że język może ukryć prawdę, ale oczy – nigdy”. Jaka była prawda? Mechanizmy państwa totalitarnego na przykładzie Rosji lat 20 –tych i 30 – tych XX wieku.....	7
Ewa Malik. Legenda Michała Bułhakowa. ....	11
Joanna Dominiak. Rękopisy nie płoną – o artyście i jego roli w spektaklu <i>Mistrz i Małgorzata</i> . ....	33
Agnieszka Zientarska. Unde malum...? Jaką postać ma zło? Dobro a zło – <i>Mistrz i Małgorzata</i> w reż. Janusza Opryńskiego .....	43
Elżbieta Borkowska. Cztery żywioły, kosmos i geometria w sztuce... Badania własności wielościanów a filozoficzne założenia Platona.....	49
Biogramy .....	58



Współfinansowane  
przez Samorząd  
Województwa  
Opolskiego

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW  
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY  
ORAZ Z BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA  
OPOLSKIEGO**

